STAN POGODY
Dziś — będzie pogoda częściowo słoneczna, ciepło w dalszym ciągu, pod wieczór i w nocy możliwe burze. Temperatura najwyższa około 82 stopni, najniższa w nocy około 60 stopni. Wiatry południowo - zachodnie, zmieniają się w nocy na północno-zachodnie.
W środę — będzie częściowo pochmurnie, chłodniej, możliwe przelotne burze, temperatura w dzień około 72 stopni.
Wschód słońca o godz. 6:13, zachód o 7:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA
Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — wtorek, dnia 29-go sierpnia, — Ścięcie św. Jana, Racibora, Sabiny.
Jutro — środa, dnia 30-go sierpnia, — Feliksa, Róży z Limy.
Pojutrze — czwartek, dnia 31-go sierpnia — Rajmunda, Marka.

No. 203 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 29-GO SIERPNIA (AUGUST), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

HURAGANOWY ATAK ARTYLERII NA BAZY U. S.

Najście Na Polską Dzielnicę w Milwaukee

Z Dnia

— O POWRÓT
— FABRYK
— Z POWROTEM
— DO CHICAGO

* * *

Powiadają znawcy, że jednym z powodów demonstracji murzyńskich w Chicago był brak zatrudnienia dla wielu bezrobotnych młodych Murzynów, że bezrobocie powodowało rogoryczenie, protesty i wybuch temperamentów.

* * *

Jest faktem, że bardzo wiele fabryk wyprowadza się z Chicago. Przenoszą się do przedmieść, gdzie warunki pracy są często lepsze, aniżeli w naszym wielkim Chicago. Nowe zabudowania fabryczne, modernistyczne, wśród zieleni i kwiatów ściągają również lepszego robotnika, który przenosi się wraz z fabrykami do przedmieść.

* * *

Natomiast biedny robotnik czy to murzyński czy to biały — nie mógł przenieść się, gdyż nie ma gotówki na zakupno domu dla siebie, albo nie ma w tym nowym przedmieściu mieszkań w ogóle do wynajęcia.

* * *

Miasto Chicago też ponosi poważne straty na skutek takiego wyprowadzania się przemysłu. Nie tylko zmniejsza się liczba mieszkańców, ale równocześnie zmniejsza się suma dochodów miejskich, uzyskiwanych z najrozmaitszych podatków. Zmniejszają się też obroty handlowe w składach kupieckich.

* * *

Na skutek tego mayor Daley stworzył specjalną komisję dla ściągania fabryk z powrotem do Chicago, albo do zachęcania nowych fabryk do przeprowadzania się z innych miast do naszego grodu. Komisja ta nosi nazwę "Mayor's Committee for Economic and Cultural Development".

* * *

Komisja ta przystąpiła bezzwłocznie do pracy i może już popisać się korzystnymi rezultatami. Zdołała już spowodować powrót fabryk nazad do Chicago i wraz z nimi uzyskać dla chicagowian 26,000 wolnych miejsc do pracy i zarobków w tych fabrykach, czyli o tyle bezrobotnych jest mniej. Ponadto uzyskała 15,000 pozycji pracy i zarobkowań w takich dodatkowo fabrykach, które miały w planach przenieść się do przedmieść, ale Komisja Mayora zdołała namówić kierowników tych placówek do zaniechania swych zamiarów.

* * *

Wielu fabrykantów zdecydowało się pozostać w naszym mieście, gdy się przekonali, że na przedmieściach podatki były i są wyższe niż w Chicago, a ponadto trudniej jest na przedmieściach o wykwalifikowanego, fachowego robotnika, a w dodatku jeszcze trudniej o niefachowego robotnika, dla którego nie ma możności i ułatwień mieszkaniowych lub transportacyjnych.

* * *

Na skutek tego braku ludzi do pracy na przedmieściach, zapłata robotnika niekwalifikowanego wynosi tam o 75 proc. więcej, niż w samym Chicago, mianowicie, $2.40 na godzinę, zamiast $1.80 przeciętnie. To był argument, który przekonał wielu fabrykantów i otworzył im oczy na sytuację.

* * *

Więc na skutek przeprowadzi z powrotem do Chicago, fabrykant zyskuje, gdyż może produkować towar taniej, aniżeli na przedmieściach; miasto Chicago też zyskuje gdyż ma więcej dochodu z podatków miejskich, a w końcu zyskuje robotnik, który dostaje zatrudnienie w nieznacznej odległości od swego miejsca zamieszkania.

Ponad 100 Pożarów Lasów Na Zachodzie

Seattle, Wash. (UPI) — Przeszło 100 spowodowanych przez pioruny pożarów zamieniła w perzynę wysuszone lasy w Oregon, skąd pożoga przerzuciła się w wielu miejscach przez granicę do British Columbia.

W trzech tygodniach po stronie Stanów Zjednoczonych, w Oregon, Washington, Idaho — spłonęło już ponad 150,000 akrów drzewostanu, gdy panująca w tej stronie kraju susza przeciąga się od dwóch miesięcy bez kropli deszczu.

Klęska największa, jak żyjący ludzie pamiętają.

Szczytówka Arabska w Hurtumie

Bez Szefów Państw: Algerii, Tunezji, Zapewne i Syrii

Hartum, Sudan. (UPI) — Dziś w Hartumie odbywa się konferencja szczytowa państw arabskich.

Mimo długich przygotowań tej pierwszej szczytówki arabskiej, od czasu klęski z Izraelem, nie przybyli na nią: prezydent Tunezji — Bourguiba i król Libii—Idris, którzy tłumaczą się złym stanem zdrowia. Prezydent Algerii, Boumediene, który był przeciwny ustalonemu porządkowi dziennemu konferencji, przysłał, w swym zastępstwie, ministra spraw zagranicznych. Przybycie prezydenta Syrii, który zajmował stanowisko podobne do Boumedienne, jest wątpliwe.

Wojna w Jemenie

Na konferencji po raz pierwszy od 2 lat spotkali się Nasser i król Arabii Saudyjskiej — Faisal. Przypuszczalnie odbędą oni oddzielne spotkanie w sprawie wojny domowej w Jemenie. W spotkaniu tym weźmie udział prezydent Sudanu, który w tej sprawie odgrywa rolę mediatora. W wojnie domowej w Jemenie, Nasser popiera rząd republikański, który uchwycił władzę drogę zamachu stanu, a Arabia Saudyjska udziela pomocy obalonemu królowi Jemenu.

Jak "Ukarać" Zachód?

Porządek dzienny obrad szczytówki obejmuje zasadniczo dwie sprawy: wyeliminowanie skutków przegranej z Izraelem oraz sprawę kroków represyjnych w stosunku do państw, które popierały Izraela.

Zagadnieniem, które będzie dominować nad obradami, jest spór w związku z wnioskiem Boumedienne'a o rozpoczęcie z Izraelem wojny partyzanckiej. Przeciwny jest temu król Jordanii Hussein oraz zydent Tunezji Bourguiba, który ostatnio wystąpił z oświadczeniem o oficjalne uznanie państwa izraelskiego.

Demonstracje Przed Chińską Ambasadą w Londynie

Londyn. (UPI) — Przed chińską ambasadą w Londynie nastąpiło starcie między policją a grupą Chińczyków uzbrojonych w pałki. Dwie osoby zostały poszkodowane.

Jest to pierwsza demonstracja w Londynie od czasu zdemolowania angielskiej ambasady w Pekinie.

Pod Wodzą Wojowniczego Ks. Groppi

Policja Zapewniała Pełną Opiekę Demonstrantom

Milwaukee, Wis. (UPI) — Znany z czarnych protestów biały ksiądz katolicki James Groppi poprowadził wczoraj wieczorem "open housing" marsz przez zamieszkałą przeważnie przez Polaków południową stronę Milwaukee. Chodniki, a w paru punktach i ulice były zamknięte przez ludność protestującą okrzykami, a w niektórych wypadkach także miotanymi kamieniami i butelkami przeciwko najściu na ich dzielnicę.

Co najmniej 8 osób zostało aresztowanych spośród około 2,000 widzów. Jedna z maszerujących kobiet, 39-letnia Herlett Moore, była lekko zraniona rzuconym drewnem.

Biały Doradca NAACP

Policja w hełmach i z karabinami poprzedzała marszówkę złożoną z Murzynów z domieszką białych, występujących pod egidą Rady Młodzieżowej krajowego stowarzyszenia murzyńskiego NAACP (National Association for the Advancement of Colored People), oddziału milwauckiego, którego biały ks. Groppi jest doradcą.

Około 10 białych próbowało zorganizować kontr-demonstrację, lecz policja szybko rozprószyła ich.

"My chcemy, aby gubernator Knowles i mayor Maier, którzy wystawili gwardię narodową z karabinami przeciwko naszym czarnym ludziom, aby ją przysłali tutaj" — oświadczył ks. Groppi dziennikarzom. "My będziemy tak długo urządzać tu marszówki dopóki nie będziemy mogli wprowadzić się do tych białych bigotów i gdziekolwiek chcemy."

Pod Pomnikiem Kościuszki

Ks. Groppi, otoczony komandosami w beretach, elitą Rady Młodzieżowej NAACP, poprowadził swoich demonstrantów do Parku Kościuszki, gdzie demonstranci otrzymali pozwolenie władz na urządzenie swego pikniku. Ale kiedy Groppi próbował wygłosić przemówienie, policja zatrzymała go, powołując się na zarządzenie miejskie zabraniające wygłaszania tam agitacyjnych mów.

Wobec tego demonstranci zatrzymali się w parku około 20 minut i odmaszerowali z powrotem na północną stronę miasta pod eskortą policjantów pieszych i patrolek policyjnych.

Rada Młodzieżowa NAACP z ks. Groppi na czele demonstruje przeciwko ponownemu odrzuceniu "open housing" przez Radę Miejską. Projekt takiej ustawy miejskiej był odrzucony w Milwaukee już cztery razy.

Ernest Zima Na Czele Parady Pułaskiego

New York (NS) — Ernest Zima, znany przemysłowiec polsko-amerykański, dyrektor banku Trust Company of New Jersey, członek Izby Handlowej i Rotary Club, prezes jednej z największych polskich mleczerń Whitehouse Dairy w Jersey City, były prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan New Jersey, członek ZNP, SSP, został wybrany głównym marszałkiem tegorocznej Parady Pułaskiego w New Yorku.

Mao Pędził Karkołomnie, Aż Ujrzał Nagle w Trwodze Trudną Do Pokonania Zaporę Na Partyjnej Drodze

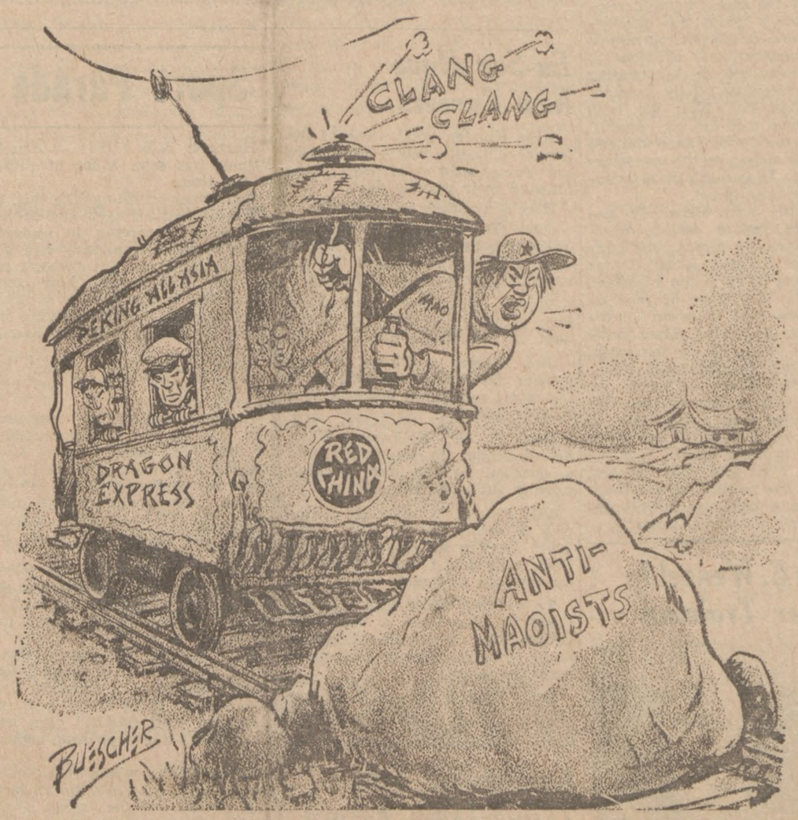

Gierek z Moczarem Mogą Obalić Gomułkę

Ferment Szeregów Partyjnych Ogarnął Już i Wojsko, a Zwłaszcza Marynarkę

Londyn. (DP) — Według informacji warszawskiego "Żołnierza Wolności" — odbywały się "narady aktywu i zebrania partyjne niektórych jednostek Marynarki Wojennej oraz okręgów wojskowych — pomorskiego, śląskiego i warszawskiego". Narady te były poświęcone jakoby wyłącznie uchwałom ostatniego Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Uczestnicy zebrań "surowiej oceniali własną postawę i wyniki pracy, bardziej krytycznie odnosili się do występujących tu i ówdzie słabości lub zaniedbań w życiu jednostek".

Na naradach tych "przewartościowuje się niektóre pojęcia i poddawano krytyce niedobre przyzwyczajenia".

Z tych ogólnikowych informacji nie bardzo wiadomo, dlaczego konieczne było "ostrzejsze spojrzenie" na obecną rzeczywistość w wojskowych szeregach partyjnych, na "surowszą ocenę własnej postawy". Widocznie "zamęt, powodujący stan rozbicia" w cywilnych szeregach partyjnych objął swym zasięgiem również organizacje PZPR-owskie w wojsku.

Nie może ulegać wątpliwości, że cywilni i wojskowi dygnitarze partyjni byli zmuszeni uspokoić żołnierzy i oficerów, że nie ma mowy o jakichś zmianach w kierownictwie partii, jak o tym piszą i mówią wrogowie za granicą. Jednak szereg faktów wskazuje, że w całej partii trwa ferment i że okres obecny jest jednym z najniebezpieczniejszych dla Gomułki i Politbiura. Od jakiegoś już czasu mówi się w Warszawie, że gdyby Edward Gierek, pierwszy sekretarz PZPR w Katowicach podał rękę Moczarowi — objąłby bez trudu rządy po Gomułce. Ale, jak dotąd Gierek nie bierze udziału w żadnych intrygach i nie należy do żadnej z istniejących klik w partii.

Chińsko-Sowiecki Spór Graniczny Na Syberii

Moskwa. (UPI) — Sowiety wyraźnie dały do zrozumienia komunistom w Chinom, że nie mają zamiaru rezygnować z ustalonej przez carską Rosję chińsko-rosyjskiej granicy na Syberii.

Chiny dotychczas na swych mapach wykazują Władywostok i syberyjskie tereny graniczne, jako ziemie chińskie, twierdząc, że zostały one zabrane Chinom w niesprawiedliwym pokoju, wymuszonym na Pekinie przez carską Rosję.

Obecnie Sowiety rozpoczęły budowę syberyjskiego "wzorcowego miasta" z licznymi fabrykami i wieżowcami, nad samą chińską granicą. Wznoszące się budynki można oglądać z chińskiej strony.

"Uniżoność" Czy Też Tęsknota Do "Wolnego Świata"

Praga, Czechosłowacja. — (CST) — Dziennik "Praca," organ czeskich Związków Zawodowych oskarża Czechów o zbytnią uniżoność do obcokrajowców.

Dziennik z ironią stwierdza, że gdyby zorganizowano światowy konkurs na ten temat, to Czesi zdobyliby pierwsze miejsce. Zarówno grupowa, jak i indywidualne, w zakresie uniżoności i admiracji wszystkiego co zagraniczne.

(Czy przyczyną tego faktu nie jest raczej pragnienie znalezienia się również w "Wolnym świecie"? Przecież przed wojną Czesi nie byli znani z tych właśnie cech charakteru. — Przyp. Red.)

Mayor McCree Nie Zrezygnował

Flint, Mich. (UPI) — Murzyński mayor Floyd McCree wycofał zapowiedzianą przed dwoma tygodniami rezygnację, gdy Komisja Miejska po raz drugi odrzuciła popierany przez niego projekt ustawy o "open housing."

Pogrzeb Rockwell'a z Kłopotami

Culpeper, Va. (UPI) — Pogrzeb zastrzelonego wodza amerykańskiej partii nazistowskiej George Lincolna Rockwell'a był dzisiaj rano zagrożony konfrontacją między umundurowanymi "szturmowcami", a Armią Stanów Zjednoczonych.

Naziści byli dziś rano nastawieni na przeprowadzenie pogrzebu według swych planów "jak komendant Rockwell chciałby mieć" — sześciu umundurowanych nazistów przy trumnie i kompania honorowa, złożona ze "szturmowców" z czerwonymi flagami z czarnymi swastykami.

Departament Obrony, który zezwolił na pochowanie Rockwella na cmentarzu Narodowym, jako byłego komandora lotnictwa Floty U.S., z honorowym zwolnieniem ze służby po 14 latach, miał być zdecydowany niedopuścić nazistów w pełnych regaliach na cmentarz.

Dodatkowe posiłki policyjne były wysłane do zapobieżnięcia ewentualnym rozruchom podczas pogrzebu, wyznaczonego na godzinę 11:00 przed południem.

Grób dla Rockewell'a był przygotowany już w poniedziałek na cmentarzu, gdzie blisko 16,000 amerykańskich weteranów jest złożonych na wieczny spoczynek.

Śmierć w Ogniu

Milwaukee, Wis. (UPI) — Leonard Ochałek lat 43, utracił życie w pożarze swego 2-piętrowego domu na północnej stronie miasta.

Wicepr. Humphrey Na Pogrzebie

Huron, S.D. (UPI) — Wiceprezydent Hubert H. Humphrey przybył tu dzisiaj na pogrzeb swego brata, Ralpha, który zmarł ubiegłej niedzieli, licząc 62 lata. Powodem zgonu była choroba raka.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Uczony ZSRR: Palenie Powodem Impotencji Mężczyzn

Moskwa. (CST) — Sowiecki uczony, dr. Ilia Porudomiński ogłosił, w czasopiśmie naukowym "Wiedza i Życie", pracę w której stwierdza, że nadmierne palenie powoduje impotencję mężczyzn. Stwierdza on, że doświadczenia wykazały zły wpływ nikotyny na centra rozrodcze organizmu człowieka. Palenie wielkiej ilości papierosów, jest według jego zdania przyczyną impotencji wśród sowieckich mężczyzn.

Skazanie Chińskich Dziennikarzy

Hong Kong. — (UPI) — Trzech komunistycznych dziennikarzy zostało skazanych na 3 lata więzienia za działalność podburzającą w Hong Kongu. Są to ci sami dziennikarze, w sprawie których zwolnienia interweniował Pekin. Nie przyjęcie przez brytyjskiego przedstawiciela noty chińskiej w tej sprawie spowodowało zdemolowanie brytyjskiej ambasady. Obecnie sąd w Hong Kongu zignorował wszelkie chińskie interwencje i wydał na dziennikarzy wyrok skazujący.

Wydawana w Hong Kongu tajna gazeta komunistyczna ogłosiła wyrok śmierci na 6 wysoko-postawionych Chińczyków, znanych ze swego anty-komunistycznego nastawienia.

Nie Boi Się

Jednym ze skazanych jest Paul Tsui sekretarz stanu od spraw chińskich w hongkongijskim rządzie. Tsui oświadczył, że dotychczas nie bał się komunistów i obecnie również nie przestraszy się ich pogróżek.

Władze Hong Kongu przeznaczyły specjalną ochronę dla osób wymienionych na liście terrorystów.

Bomba terrorystów komunistycznych zabiła brytyjskiego sierżanta, który chciał ją rozbroić. Jest to pierwszy żołnierz brytyjski zabity przez terrorystyczną bombę w Hong Kongu.

W ciągu ostatnich 8 dni zostało zabitych przez komunistycznych terrorystów 4-ch Chińczyków, z pośród nich 3-ch padło ofiarą bomb.

7 Mostów Wysadzili Partyzanci

Lotnictwo Niszczy Połączenia Hanoi z Pekinem

Saigon, Wietnam Południowy. (UPI) — Komunistyczna artyleria przeprowadziła huraganowy atak na bazy strzelców morskich na granicy strefy zdemilitaryzowanej, dzielącej Północny Wietnam od Południowego. Deszcz pocisków spadł na graniczne fortece "marines" w Con Thien, Gio Linh i Dong Ha. 11 strzelców morskich zostało zabitych a 17 rannych.

Akcja "Zmiękczająca"

Uderzenie to było jedną z akcji "zmiękczających" stanowiska obronne strzelców morskich w miejscach, gdzie przypuszczalnie nastąpi ofensywa 35,000 armii Północnego Wietnamu, zaczajonej na samej granicy.

Na bezpośrednim zapleczu stanowisk strzelców morskich komunistyczni partyzanci wysadzili w powietrze 7 mostów na drodze nr. 1, którą to jest dostarczane zaopatrzenie do nadgranicznych fortec.

90 mil na południe w delcie rzeki Mekong komuniści wysadzili w powietrze dalsze 9 mostów, koło miasta Phong Hiep.

Kondukt Pogrzebowy — Zasadzką

W związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi akcja terrorystyczna przybiera na sile. Patrol U.S. dostał się w komunistyczną zasadzkę, zorganizowaną w oparciu o kondukt pogrzebowy w którym uczestniczyli czerwoni partyzanci. Trzech komunistów zostało zabitych a 7 wziętych do niewoli.

Korzystając z lepszej pogody lotnictwo U.S. bombardowało cele wojskowe w Północnym Wietnamie. Celem ataków były przede wszystkim linie łączące Hanoi z czerwonymi Chinami, którędy napływa sprzęt do szykującej się ofensywy.

Dowództwo lotnictwa ogłosiło, że straty ubiegłego tygodnia wzrosły w stosunku do poprzednio podawanych i wyniosły 16 strąconych samolotów.

Wymiana Legitymacji Okazją Do Czystki

W Świetle Statystyki Partia Komunistyczna w Polsce Już Dawno Straciła Charakter Partii Robotników i Chłopów

Warszawa (FEI). Sekretariat Komitetu Centralnego nakazał przeprowadzenie na jesieni br. wymiany legitymacji partyjnych. Kampanie weryfikacyjne tego rodzaju zdarzały się już w latach ubiegłych wielokrotnie. Miały na celu przeprowadzenie kontroli politycznej i kończyły się usunięciem z aparatu partyjnego elementów zdemoralizowanych i niewygodnych politycznie.

Tegoroczna kampania trwać będzie od 1 listopada do 31 grudnia b.r. Teodor Palimaka, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR —omawiając wspomniane wyżej zarządzenie w miesięczniku "Życie Partii' (nr. 6). polecił zainteresowanie sie "moralnym i ideowym obliczem" członków organizacji podstawowych. Wyraził przy tym nadzieję, że następstwem tego będzie 'podniesienie dyscypliny i wzrost aktywności."

Nieunikniony Proces Czystki

"Gazeta Krakowska" bez ogródek pisze, że "zarządzonej kampanii będzie towarzyszyć nieunikniony proces oczyszczania szeregów partii z elementów pasywnych i oportunistycznych". Równocześnie jednak apeluje, aby ze szczególną wyrozumiałością traktowano członków pochodzenia robotniczego, chłopskiego oraz starych przedwojennych działaczy.

W dniu 1 czerwca br. partia liczyła 1,951,800 członków i kandydatów. W tym pochodzenia robotniczego 40.1 proc., chłopskiego — 11.8 proc. i urzędniczego—42.6 proc. Cyfry te ilustrują, że partia jest raczej organizacją urzędniczą, a od dawna już straciła charakter partii robotników i chłopów. W świetle tej statystyki apel 'Gazety Krakowskiej" staje się zrozumiały.

Zgon Ks. Bidusia w Zakrystii

Philadelphia, Pa. (NS) — Dnia 23go sierpnia zmarł nagle w zakrystii kościoła św. Józefata w dzielnicy Manayunk ks. Józef Biduś. Zgon nastąpił w chwili, gdy ks. Biduś po odprawieniu Mszy św. zdejmował ornat.

Zmarły, liczący w chwili zgonu 73 lata, pełnił porzednio obowiązki kapelana Sióstr Bernardynek w Mount Airy, ostatnio przebywał w parafii św. Józefata jako rezydent.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

BOATING

New York (UPI) — Anyone about to buy a new inboard-powered pleasure boat can get some sound advice from his marine insurance agent.

Most of the marine companies each year send out teams to make impartial detailed inspection of the new inboards. The reason: to reduce the guesswork in estimating the insurance risk and premium on the new models.

Marine Office of America, for example, began such studies three years ago and recently completed its survey of 1967 models. One of ts most significant findings this year, MOA reported, was a marked increase in the safety consciousness of boat manufacturers who formerly received poor ratings.

Capt. William Warm, chief of MOA's engineering and survey department, says his experts spend at least two hours going over each new boat.

Their first two areas of concern are the fuel and electrical systems, but their inspections cover even the smallest details.

"Little things — things that SEEM little — can count big", Captain Warm explained. "For instance, use of screws to fasten cleats and deck railings can cause major problems. In one case, a boat went adrift because the screws pulled out. Bolts would have prevented this."

Engine Danger

However, potential danger from fire or explosion in an engine compartment makes the fuel system the single most important concern for investigators.

One major safety problem has been the use of automotive type fuel system components Warm said.

For example, brass-plated steel fittings that frequently connect fuel lines can fail after the plating deteriorates and the steel corrodes from exposure to salt atmosphere," Warm explained.

"Fuel lines themselves are often made of non-metallic materials that tend to split or fail in marine use. Metal automotive type filters can also corrode. Inadequate grounding of fuel intake lines can contrbute to explosion-producing sparks from static electricity."

Fuel tank construction and location of the tank within the boat also come under the experts' scrutiny.

"In some boats, the tank is actually part of the outside hull," Warm said. "This suggests the possibility of puncture and explosion in the event of a collision in that part of the hull.

"A recent tendency to encase fuel tanks in plastic foam also worries MOA. This makes the tank inaccessible for repairs or detection of possible leaks."

One of the big concerns when it comes to the number two potential danger — the electrical system — is the lack of a vapor-proof master cut-off switch. Many new boats instead use only the normal on and off switches for different accessories.

"One of those switches may inadvertenly be left on when the boat is unocuppied, leaving it open to the possibility of a short circuit," Warm said. "Or, in case of an emergency, the owner may not have time to run around turning off all the individual switches. If a spark from an electrical failure should happen to be combined with vapors from a simultaneous engine failure, the result could be fatal."

Painting Pointers

Room for Improvement

Pity the poor American bathroom! Suddenly, it's become the target for the barbs of architects, engineers, and interior designers criticizing its lack of comfort and imagination.

How long has it been since you surveyed *your* bathroom? Is it as convenient and attractive as it could be? If it doesn't measure up, remember that you can quickly achieve a bright transformation with some perky strokes of the paint brush or roller.

One of the new glare-free enamels, like Acme's Fashion-Right Satin Enamel, is a boon to your redecorating project. Especially good for a busy place like the bathroom, Fashion-Right dries over night to a durable, washable finish. What's more, it's virtually odorless and comes in a rainbow of colors.

Your bathroom may have been "white on white" for years, but it certainly doesn't have to stay that way. Let your walls echo the soft hue of a favorite set of towels, the bright color of a shower curtain print, or any color that's your heart's delight.

But be careful not to select any yellow-green tones, say the Acme experts, as these tend to give one's skin a "seasick" appearance—something we all want to avoid. Instead, choose one of the many complexion-flattering shades of Fashion-Right Satin Enamel in pink, peach, rose, *pure* green, or gold.

With a beautifully subdued color on the walls and a few inexpensive matching accessories —like soap dish, tissue box, bath mat, and wicker stool—"the poor American bathroom" is transformed into the All-American beauty!

Football Roundup

The Los Angeles Rams struck the latest blow in the war between the leagues when they shattered the San Diego Chargers of the American Football League 50-7 Sunday.

This was a measure of atonement for the older National Football League, which just four days earlier had been humiliated when Kansas City of the AFL ripped the Chicago Bears 66-24.

In other games played Sunday, Fran Tarkenton turned on his former teammates to carry the New York Giants to a 21-3 victory over the Minnesota Vikings and the Denver Broncos tripped the Oakland Raiders 21-17.

On Saturday, the New Orleans Saints won their third in a row with a 24-10 decision over San Francisco, Pittsburgh defeated St. Louis 24-13, the Baltimore Colts beat Detroit 14-5 and the Washington Redskins of the NFL turned back the Boston Patriots 13-7 in another inter-league affair.

After his charges had run over and around San Diego by rolling up a 43-0 halftime lead, Ram coach George Allen paid his respects to the vanquished.

'I thought we got all the breaks," Allen said. "We aren't that much better than the Chargers but we played well, especially on defense. It was a team victory."

Sid Gillman, the San Diego coach, also approached the situation with a matter-of-fact attitude.

"As far as the loss goes, it was one of those things," he shrugged. "I don't get disturbed over experiences of this type."

The Rams took advantage of all opportunities as they converted four interceptions and a fumble into scores. They also delivered the message on defense, holding the Chargers to a net of 23 yards in the first half.

Cubs Roster Returns To The Maximum

Utility infielder - outfielder Norm Gigon, after a ten-day stay with the Cubs Tacoma farm team rejoined the Cubs Friday in New York to return the Cubs roster to its full 25-player compliment.

Gigon was sent down to make room for infielder Paul Popovich, who rejoined the club August 15 following two weeks active duty with the West Virginia National Guard.

Pitcher Jim Ellis, just called up from Tacoma, August 11, was called into the Marine Corps Reserve Saturday, August 19th, for two weeks active duty, dropping the Cubs one under the 25-player limit.

American League president Joe Cronin forecast a tighter race than usual in his circuit.

Aw, g'wan, Joe. You're always saying that.

Notre Dame Begins Football Drills Friday

Notre Dame, Ind., August 29. — Coach Ara Parseghian and his Notre Dame football squad begin drills September 1, for what they hope will be a second consecutive national crown. Twice before Irish squads have repeated as the nation's best — in 1930 and 1947.

Prior to the start of two-a-day drills, however, the Irish gridders will assemble for annual picture day proceedings on Thursday, August 31, at 11:00 a.m.

Gaining the title again will be a great challenge. Gone from last year's Notre Dame squad are five consensus All-America picks, and five others who were mentioned on at least one All-America team, but Coach Parseghian still can utilize oft-acclaimed defensive end Kevin Hardy, safety Tom Schoen, linebacker John Pergine, and the junior passing talents of end Jim Seymour and quarterbacks Terry Hanratty and Coley O'Brien.

For the first time in four years Ara begins the season without worrisome doubts about the quarterback position or his passing attack. With Hanratty and O'Brien as signal callers and an outstanding group of receivers led by Seymour and Captain Bob Bleir the Irish should move well by air. Against the pass, the Notre Dame defense also looms strong as the secondary that set an Irish mark of 26 interceptions returns intact.

The rush, both ofensively and deefnsively, raises serious questions. Breakaway threat Nick Eddy and power fullback Larry Conjar left gapping holes in the backfield, and in the line three of four on defense and four of seven on offense were graduated. Their positions will be filled, in the main, by relatively inexperienced men.

Said Parseghian, "Though we have an outstanding nucleus, we will be going with a great deal of inexperience in the first two units, especially in the offensive line, the defensive front four, and fullback. How well the newcomers can adapt to collegiate competition will determine our ultimate success."

Allan E. Wenzel In Officer Training

Cadet Allan E. Wenzel

Ft. Riley, Kan. — Cadet Allan E. Wenzel, 20, son of Mr. and Mrs. Alfred L. Wenzel, 2848 N. Rockwell St., Chicago, Ill., is shown during weapons training with the M-60 machine gun while attending Army Reserve Officer's Training Corps summer camp at Ft. Riley, Kan. He is a student at Rose Polytechnic Institute, Terre Haute, Ind.

He received six weeks of training in leadership, rifle marksmanship, physical conditioning and other military subjects.

Upon successful completion of summer camp and gradaution from college, he will be commissioned a second lieutenant in the U.S. Army.

Cadet Wenzel graduated in 1964 from Luther High School North.

(U.S. Army Photo)

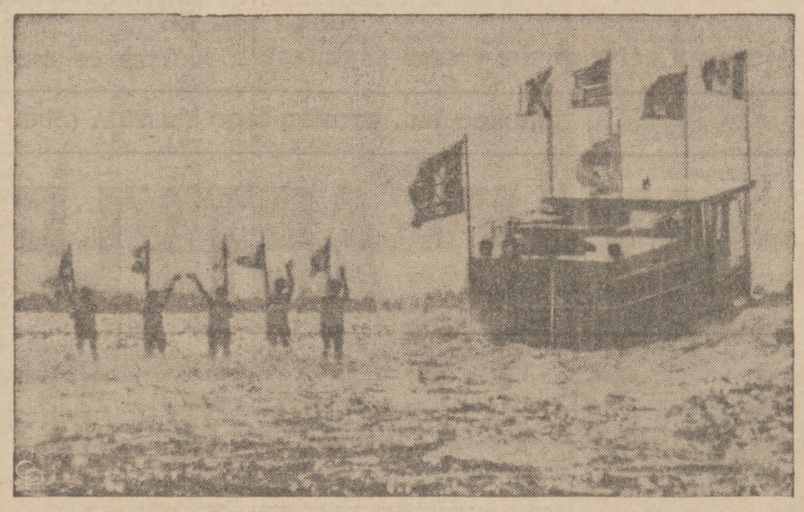

SKI-DADDLING TO EXPO 67—Water skiers take off in the gloaming behind a four-engine houseboat to ski from St. Petersburg, Fla., to EXPO 67 in Montreal. The boat will pull them at about 30mph and they expect to complete the 2,500-mile "voyage" in about two weeks. They are using waterways along the Atlantic Coast, and will ski up the Hudson.

Ex-Sox Have New Careers

Ever wonder what some of the former Chicago White Sox stars are doing, now that they have finished their playing days. . . .

Here's a brief cross-section:

John D. Rigney, White Sox pitcher in the 1930's and '40's, is with Sincere and Co., in the investment business in Chicago.

Rigney previously had been farm director and then vice-president of the White Sox.

Jim Rivera, a Chisox crowd-pleaser from 1952 to 1961, is in the resort restaurant business near Angola, Indiana.

Don "Butch" Kolloway, White Sox infielder in the 1940's, has a cocktail lounge and package store in suburban Blue Island.

Billy Pierce, "winningest" southpaw in White Sox history (1949-1961) lives in suburban Evergreen Park and is in the investment business on Chicago's South Side.

Tony Piet, White Sox infielder (1935-37) has been a successful automobile dealer on Chicago's South Side ever since he retired from the game.

Bob "Red" Wilson, Sox catcher (1951-54) is a prominent banker in Madison, Wisconsin.

Konihowski Sets Triple-Jump Record

Ottawa, Man.—John Konihowski 17, a Moose Jaw, Sask., high school graduate, broke the juvenile triple-jump record by more than a foot in the Canadian junior track tournament. His longest jump was 48 feet 5¾ inches. The record was 47-1½.

James S. Teterycz At Fort Riley, Kan.

Ft. Riley, Kan. — Cadet James S. Teterycz, 21, son of Mrs. Ann Teterycz, 1957 N. Fremont St., Chicago, Ill., attended Army Reserve Officers' Training Corps summer camp at Ft. Riley, Kan. He is a student at De Paul University, Chicago.

He received six weeks of training in leadership, rifle marksmanship, physical conditioning and other military subjects.

Upon successful completion of summer camp and graduation from college, he will be commissioned a second lieutenant in the U.S. Army.

Cadet Teteryca, a 1963 graduate of De Paul Academy, Chicago, is a member of Pershing Rifles society at the university.

Sport Parade

Harrison, N.Y. (UPI) — Arnold Palmer has seen a lot of things in his time.

But never anything like this.

He blinked his eyes in disbelief and stopped talking in midsentence because he already had admitted the 71 he got "wasn't too exciting" and besides, how could it possibly compete with a naked club member suddenly diving into the swimming pool less than 15 feet away.

"What was that?" asked the starled Palmer, hearing the ear-piercing splash.

Nothing really, they reassured him. Merely one of the members of the Westchester Country Club making a pancake dive as he hit the water going for a Sunday dip in the indoor swiming pool, near which the PGA set aside a place where the golfers are to be interviewed.

Palmer watched the fellow thrash around a moment and the full impact of the entire situation could not possibly have been lost on him.

Here he was, the acknowledged No. 1 figure in golf, being interviewed alongside a swiming pool where those using it did it in the altogether and couldn't care less about what was happening around them.

To make the whole thing even more ludicrous, a few hours later rain washed out the second round of the $250,000 Westchester Classic for the third straight time. That meant the only thing Palmer and poor Mason Rudolph, the leader, really were playing for was practice.

Still, most of those in Sunday's crowd openly envied them and all the other pros for the way they earn their living.

"How many times do people come up to you and say they would love to make their living the same way you do?" someone asked Palmer.

"They say it to me all the time," he said.

"How do you feel when they tell you that?"

"Well, I wish they could, too, but they'd find out it's not as easy as they think it is."

"What's the toughest part of being on tour?"

"I'd say the traveling," Palmer replied. "If you could play and still spend more time at home, it wouldn't be so rough. All that concentration on your shots is rough, too. It wears you down."

"What keeps you going?"

"Desire," said the four - time Masters winner who'll be 38 in two weeks. "Also the fact I have to earn a living. I still enjoy playing the game. There's no thought in my mind of quitting. I'd like to keep playing for a long time."

Palmer admitted he was tired after Sunday's round, but it wasn't anything unusual. He was sure the adrenalin would be flowing when they tee up again, or try to, and actually the rain-out was a break for him because instead of being seven strokes off the pace with his 69 and 71. His 71 is thrown out and he is only three shots back.

When Palmer is finished here, he goes to Toronto for the Carling Open Friday and he'll also be competing in Japan and England next month.

"In this game," he laughed, "you get around a little."

Sure thing, but when was the last time Palmer was talking about his putting and a guy jumped into the swimming pool on him?

Didn't even take his clubs either.

Buckner And Carr Top PFL Players

Alabama's sparkling quarterback and Joliet's tige ron defense are the inaugural honorees in the Professional Football League of America's back and lineman of the week competition.

Bill Buckner led Alabama to a devastating 41-14 win over Omaha in the season opener. Omaha is the defending PFL champion and that was the severest loss the Mustangs had ever suffered.

And it was Buckner who got the victory for the Hawks as he connected on 13 of 25 passes for 201 yards and one touchdown even though he sat out all of the final quarter. Buckner's value is even more heightened by the fact that his team was only able to gain 49 yards rushing on the Mustangs in the entire game . . . only five yards in the first half! It was Buckner's arm that spelled the difference.

Levert Carr, a fearsome defensive end on the Joliet front four, spent most of the afternoon in the Des Moines backfield as Joliet squeaked to a 17-14 victory. Observers agreed Carr was greatly responsible for the Joliet victory as he made thirteen tackles and constantly put heavy pressure on the Warrior quarterbacks. Without Carr the game mighe well have had a different ending . . . one less pleasing to him and his Charger teammates.

Others mentioned in the ballotting for best lineman and back during the first weekend's league action include Roland Savage . . . a Chicago running back who scored two touchdowns as his team downed Oklahoma City 21-10; Paul Hurson, a Joliet running back who scored a touchdown and gained 75 yards in 18 carries during the Charger win over Des Moines . . . Don Purcell, an all leaguer in 1966 who was all over the field from his linebacker position for Omaha against Alabama . . . and Clarence Wiggins who shone as a pass receiver for Alabama.

Weekly winners will receive engraved certificates and be given special consideration in final balloting at the end of the year for back and lineman of the year and most valuable player in the league.

Red Schoendienst explained his modest plans for the Cardinals.

"We're not talking about winning any pennant here in camp," he said. "We just wanna move up, that's all."

Red's a shrewdie. He ever did say how far.

1967 Cubs Team Picture Available

The 1967 Chicago Cubs team picture is now available at Wrigley Field. The picture, an 8x10 black and white glossy print, is available either at souvenir stands in Wrigley Field or by sending 50 cents to the Concessions Department, Chicago Cubs, Wrigley Field, Chicago, Illinois.

A-FEUDIN' AND A-FUSSIN'—Charles Finley (left), owner of the Kansas City Athletics, and Luke Appling, who replaced Alvin Dark as manager of the team, leave a 1-hour, 45-minute closed meeting with the team in Baltimore. Later it was announced first baseman Ken Harrelson had been released unconditionally and star relief pitcher Jack Aker had been find $250 by Finley for breaking curfew. Harrelson had been critical of Dark's release.

AN "ASSTRONAUT," you might say, is C. C. Williams as he clowns while riding a mule during a barbecue and fishing trip for a group of astronauts at the Remount Ranch, Pinedale, Wyoming.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W LUTYM 1967 roku minęło 100 lat od daty założenia we Lwowie pierwszego towarzystwa gimnastycznego. Idea ta zrodziła się w grupie studentów, którym przewodzili: Klemens Żukotyński i Ludwik Goltetal. 7go lutego 1867 r. zatwierdzono oficjalnie statut Towarzystwa Gimnastycznego. Idea ta zrodziła się w grupie studentów, którym przewodził Klemens Żukotyński i Ludwik Goltetal. Siódmego lutego 1867 roku zatwierdzono oficjalnie statut Towarzystwa Gimnastycznego, a dwa miesiące później rozpoczęły się lekcje gimnastyki. To już 100 lat ma zorganizowany ruch sportowy w polskim społeczeństwie. Rozpoczął się w latach zaborów, dźwigał się ze zniszczeń wojennych po I wojnie światowej, krzepł w dwudziestoleciu międzywojennym, stracił najlepszych synów w latach hitlerowskiego terroru, by wreszcie móc rozwinąć się w pełni.

* * *

DROGA rozwoju polskiego sportu jest szczególnie widoczna na arenie międzynarodowej. Pierwszy raz reprezentacja Polski startowała na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, Francja w 1924 roku. Pierwszy medal olimpijski (srebrny) zdobyli wówczas kolarze: Lange, Łazerski, Stankiewicz i Szymczyk w wyścigu drużynowym na 4,000 m. Także w Paryżu medal brązowy zdobył Królikiewicz w jeździeckim konkursie skoków.

* * *

PIERWSZY złoty medal zdobyła dla Polski w 1928 roku, na Olimpiadzie w Amsterdamie kobieta, Halina Konopacka w rzucie dyskiem; pierwszy wśród mężczyzn w tym samym roku zdobył poeta, Kazimierz Wierzyński za zbiór wierszy p.t. — "Laur olimpijski". Cztery lata później w Los Angeles, Stany Zjednoczone złote medale zdobyli: Stanisława Walasiewiczówna (100 m) i Janusz Kusociński (10,000 m). To przecież już 35 lat temu.

* * *

OLIMPIJSKIE medale na Igrzyskach od 1924 do 1936 roku zdobywali jeźdźcy, kolarze, szermierze, wioślarze, lekkoatleci i twórcy w konkursach sztuki. Obok wymienionych sławnych nazwisk, z szacunkiem wspomnamy takie nazwiska najwybitniejszych sportowców w okresie przedwojennym.

1. Lekkoatleci: — Wajsówna, Kwaśniewska.

2. Jeźdźcy: — Antoniewicz, Gzowski, Szosland, Kawecki, Kulesza, Rojcewicz, Królikiewicz, Rómmel, Trenkwald.

Strzelectwo: — Karaś.

4. Szermierze: — Frydrych, Laskowski, Małecki, Papee, Segda, Zabielski, Lubicz-Nycz, Dobrowolski.

* * *

5. WIOŚLARZE: — Braun, Ślązak, Skolimowski, Birkholz, Brownikowski, Jankowski, Ormanowski, Drewek, Kobyliński, Urban, Budzyński, Mikołajczyk Ustupski i Verey. Uczestnicy olimpijskich konkursów sztuki: — Parandowski, Klukowski, Konarska, Skoczylas, Ostoja-Chrostowski. Oni, byli znani nie tylko na kontynencie.

* * *

WRZESIEŃ 1939 roku przynosi hitlerowską niewolę. Ginęli ofiarni działacze, trenerzy, nauczyciele. Zginął Janusz Kusociński, Lokajski (oszczepnik), Marusarzówna i Czech — narciarze i setki innych. Zniszczonych zostało około 70 proc. obiektów sportowych. Zakończenie działań wojennych w 1945 roku stanowiło start do intensywnej odbudowy kraju, w tym także wskrzeszenie ruchu sportowego. Towarzyszył temu, jak całemu wysiłkowi narodu niezwykły zapał i ofiarność. Stworzone zostały dobre warunki do masowego uprawiania sportu.

* * *

PODJĘTO wysiłki szkolenia najlepszych talentów, które mogły wkrótce mierzyć swe siły z najlepszymi w Europie czy świecie. Warto podać nazwiska, chociażby tylko z księgi olimpijskich medalistów, które może najlepiej przypomną dorobek sportu Polski w latach od 1948 do 1964 roku.

* * *

1. BOKS — Chychła, Antkiewicz, Październik, Drogosz, Walasek, Bending, Grzesiak, Adamski, Olech, Niedźwiedzki, Grudzień, Kulej, Kasprzyk, Pietrzykowski.

* * *

2. GIMNASTYKA — Jokiel Rakoczy, Kotówna, Stachow, Szczerbicka, Ślizowska.

* * *

3. KAJAKARSTWO — Walkowiak, Kapłaniak, Zieliński.

* * *

4. LEKKA atletyka — Krzesińska, Sidło, Schmidt, Krzyszkowiak, Rut, Zimny, Jóźwiakowska, Janiszewska, Jesionowska, Ciepła, Kirszenstein, Kłobukowska, Badeński, Foik, Maniak — sztafety 4 x 100 m.

* * *

5. ŁYŻWIARSTWO szybkie — Seroczyńska, Pilejczyk.

* * *

6. NARCIARSTWO — Groń-Gąsienica.

* * *

7. SIATKARKI — brązowe medalistki z Tokio.

* * *

8. STRZELNICTWO — Smelczyński.

* * *

9. PODNOSZENIE ciężarów — Zieliński, Bochenek, Paliński, Baszanowski, Nowak.

* * *

10. SZERMIERZE — Pawłowski, Zabłocki, Franke, Piątkowski, Zub, Ochyra, Kuszewski, Pawlas, Woyda, Parulski, Różycki, Skrudlik.

* * *

11. WIOŚLARSTWO — Kocerka.

* * *

12. ZAPASY — Trojanowski.

* * *

MEDALISTA za "Symfonię olimpijską" z Londynu w 1948 roku — Zbigniew Turski. Każde z tych nazwisk — to cząstka historii polskiego sportu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

A Bed Of Roses For Mike McCormick

Life at 28 for Mike McCormick, once the unwanted sore - armed southpaw of the San Francisco Giants, is again a bed of roses.

Mike has made it back to the most wanted list again. The day the Giants traded him to the Baltimore Orioles, who in turn sent him to Rochester of the International League and finally dealt him to the Washington Senators, are bunched into a bundle of bad memories.

McCormick's second go-around with the Giants is sure to earn him the comeback player of the year award and, with 18 victories in 24 decisions, he is a leading candidate for the Cy Young award as the outstanding pitcher in the majors.

OUT IN THE OPEN

by FRANK KUCHIRCHUK

"PEOPLE REGARD EQUIPMENT with no more esteem than the price they pay for it," said Angelo DeSimone during a fishing clinic recently, "and in the long run it costs them more!

"Americans abuse belongings—car, house, fishing equipment, anything—and this carelessness helps make the service department for the Garcia tackle company the large department it is.

"The public is price-conscious and the proof of the pudding is the success of the discount house. Or being labeled a kook for buying anything at list price.

"The buying public forgets that something has got to give when following this modern accepted way of American life.

"Anytime you pay $10 for a $35 piece of equipment you treat it as a $10 item!" he continued and added, "the $100 suit is worn only on Sunday while the $30 one is exposed to everything. It should be the other way around since the more expensive item is better made to withstand the abuses."

In essence, DeSimone pointed out, the cheaper items are subjected to something other than what they were intended to do, and "of course the manufacturer is blamed for its poor or uncalled-for performance.

"A little thing like grease in the gear area of a fishing reel will affect reel drag simply because it isn't the right viscosity for the intended purpose.

"The purpose of buying anything is the reward one receives from its usage. But when a breakdown occurs a thousand or so miles from home during a vacation, it is one hell-uv-a time to learn a lesson!"

Stainless Steel Car Model

Highlights Exhibit At Expo '67

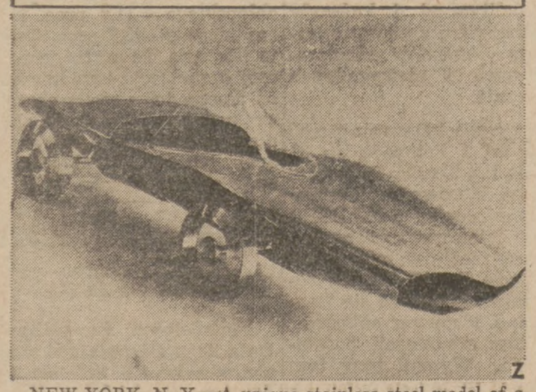

NEW YORK, N. Y.—A unique stainless steel model of a futuristic "sculptured car" is highlighted at an industrial design exhibit in the "Man the Creator" Pavilion at Canada's Expo '67. The model is part of a display contributed by the Department of Industrial Design at the Art School of Pratt Institute, Brooklyn.

According to Pratt student Robert Yingling of Rome, New York, who designed the model, the form was developed during an exercise in abstract sculpture. The possibility that the resulting shape would lend itself to car design was an afterthought.

Stainless steel was selected as the "ideal medium" for the sculpture because of its attractive appearance and superior durability. In full-size production cars, stainless is preferred for wheel covers, body trim, exhaust system parts and engine components.

Secret Agent X9

By Al Williamson and Archie Goodwin

Registered U S Patent Office.

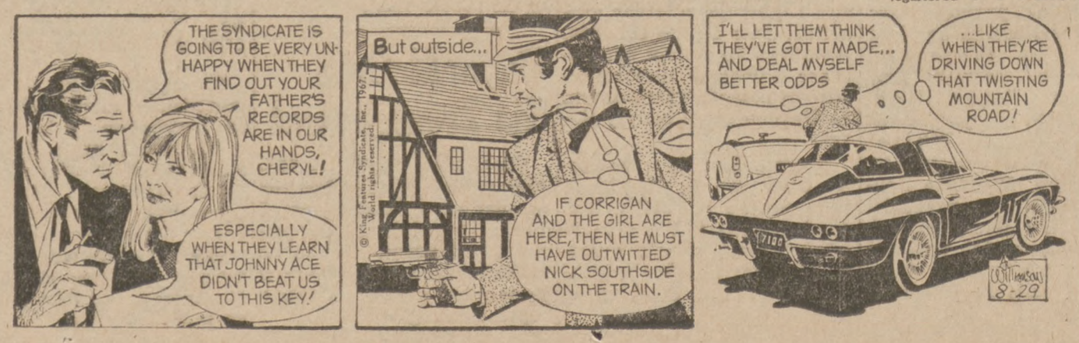

Wiadomości z Cleveland, Ohio i Okolicy

KORESPONDENT: — W. P. MEKLEMBURG
3562 WEST 32nd ST., CLEVELAND 9, OHIO

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów— uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy — nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Z 21-go Sejmu Stowarzyszenia Polek

21-szy Sejm Stowarzyszenia Polek w Ameryce przeszedł już do historii, ale uczestnicy tego sejmu nie zapomną o nim przez następne 4 lata, a napewno i dłużej. Trzeba podkreślić fakt, że Sejm Stow. Polek był przygotowany w dobrym stylu i świetnie przeprowadzony. O godz. 8:15 wieczorem, dnia 18 sierpnia 1967 r. prezeska Tesny dokonała uroczystego otwarcia Sejmu i powitała ks. Kapelana E. Gackowskiego, Delegatki, Delegatów i Gości. Na estradzie, którą stylowo udekorowały panie z Komitetu Dekoracji widzieliśmy Kapliczkę z Najświętszą Rodziną, a przed Nią flagi polska i amerykańska, ładnie przybrane stoły, pełno kwiatów, a nad tym w górze, na froncie sceny napis-hasło Stow. Polek "Bóg i Ojczyzna, Zgoda, Jedność i Postęp w Pracy religijnej, społecznej i narodowej". Podniosłą inwokację wygłosił ks. E. Gackowski i odmówił modlitwę. Następnie pani F. Tesny powołała na tymczasowego sekretarza sejmu del. J. Ptaka, oraz mianowała następujące komitety: Regulaminu, Poprawek Konstytucji, Finansową, Skarg i Zażaleń i Marszałków: C. Mowińskiego, R. Archer i Annę Malicką. Ogółem było 94 delegatek i delegatów. Do prezydium wybrano następujące osoby: p. W. Tomczyk, przewodnicząca; p. Anastazja Cieślak, wiceprzewodnicząca; Józef Ptak, sekretarz Sejmu i pani V. Glick, asystentką sekretarza. Przewodnicząca Sejmu mianowała następujące komitety: Rezolucji, Organu, Prasy i Budżetu.

Sprawozdania

Sprawozdania urzędniczek Zarządu Centralnego i Dyrekcji były bardzo ciekawe i wykazały jak dużo można zrobić w ciągu 4-ch lat przy dobrej woli, w zgodzie i oddaniu się sprawie polskiej i społecznej. Przez cały czas istnienia Stow. Polek, t. j. 55 lat nie było wytchnienia, spoczynku, ani najmniejszego zwolnienia tempa pracy ze strony członkiń, członków i osób z poza stowarzyszenia. Wszystkie obchody Rocznic Narodowych, a więc: Konstytucja 3 Maja, Święto Żołnierza, Dzień Pułaskiego i rocznic urodzin, lub śmierci wielkich Polaków lub Polek.

Ponadto Stow. Polek brało udział w Obchodzie Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej urządzonym przez Organizacje Polonijne w roku 1965 i przez duchowieństwo w roku 1966, kiedy był naszym gościem Ks. Biskup W. Rubin w zastępstwie Prymasa Polski Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ostatnio dzieci, młodzież i panie ze Stowarzyszenia Polek z prezeską F. Tesny na czele wystąpiły w czasie Wielkiej Parady, urządzonej z okazji Tygodnia Narodów Ujarzmionych. Wydajna praca Subkomitetu Imigracyjnego pod przewodnictwem p. F. Tesny przez 14 lat spowodowała, że liczne rzesze Polaków przybyły z wielu krajów Europy jak i z całego świata, żeby znaleźć spokojny kąt i dogodne warunki do życia. Dyskusje w czasie sejmu były bardzo ożywione i poważne i zawsze doprowadzane do końca bez żadnych przeszkód. Udział w dyskusjach brała większość delegatek i delegatów. W czasie sejmu przemawiali zasłużeni i znani ojcowie miasta i Polonii, a mianowicie: Bronisław Klementowicz, zastępca mayora miasta Cleveland i Dyrektor Prawa; Z. P. Zakrzewski, prezes Zw. Polaków w Ameryce; R. Jabłoński, prezes Zjednoczenia Polaków w Ameryce i W. Franks, wiceprezes Zjednoczenia Polaków, oraz p. Franciszka Stachowicz, przedstawicielka Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 6 SWAP.

21 Sejm Stow. Polek przeprowadził kilka ważnych uchwał na dobro organizacji, oraz nakreślił wyraźny i rzetelny plan pracy na przyszłość.

Na Inwalidów

Sejm uchwalił mocną i dobrze przygotowaną rezolucję. Uchwalono jeszcze przekazanie sumy $100 na rzecz inwalidów wojennych I i II Wojny Światowej i zebrano na sali na Bławatek sumę $37.65. Sprawozdania urzędniczek jak i pani prezeski F. Tesny przyjęto ze specjalnym podziękowaniem i jednogłośnie.

W czasie wyborów ustalono następujący skład zarządu: p. Franciszka Tesny, prezeska (8-my raz z rzędu); p. Stanisława Owczarek, wiceprezeska; p. Angelitta Pletta, sekretarka (9-ty raz z rzędu); p. Apolonia M. Franks, kasjerka; ks. Edmund Gackowski, kapelan organizacji; p. Helena F. Kujawska, rzecznik i dr. Tadeusz Pogórski, lekarz naczelny. Wybrano również dyrekcję w składzie: panie Stanisława Walczak, Klara Kocińska, Władysława Piotrowska, Stanisława Oleksiak, Władysława Barańska i p. Władysław Nagórny. Pani Franciszka Tesny, zgodnie z konstytucją, jako prezeska mianowała del. Józefa Ptaka, jako korespondenta Stowarzyszenia.

W czasie całego sejmu panowała zgoda, spokój i bardzo poważne podejście do wszystkich problemów i żywotnych interesów Stowarzyszenia. — Długo roztrząsano sprawę młodzieży i młodego pokolenia, szukano jak najlepszych sposobów do zachęcania młodych ludzi, żeby chętnie wstępowali w szeregi Stow. Polek. 21 Sejm Stowarzyszenia Polek zakończył się w nadzwyczaj miłym nastroju i ku pełnemu zadowoleniu wszystkich uczestników.

Na zakończenie pani prezeska Tesny złożyła gorące podziękowanie ks. E. Gackowskiemu, urzędniczkom Zarządu Centralnego za piękną pracę, Dyrekcji za ogromny wkład sił i energii na dobro stowarzyszenia, Prezydium za sprawne przeprowadzenie sejmu, komitetom sejmowym za dobrze wykonaną pracę, polskiej prasie za reklamę, oraz kierownikom polskich godzin radiowych za ich częste ogłaszania o Sejmie Stow. Polek.

Nabożeństwo Sejmowe

W niedzielę, 20 sierpnia 1967 r., o godz. 10:30 rano w kościele Przemienienia Pańskiego ks. E. Gackowski odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił poniosłe kazanie. Ołtarz był pięknie ustrojony naturalnymi kwiatami, a zasługa tu wielka Sióstr Zakonnic tejże parafii. Dużo osób brało udział w czasie tego podniosłego nabożeństwa, bo prócz delegatek i delegatów przybyli goście i liczne grono przyjaciół.

Po nabożeństwie, około godziny 12:30 wszyscy delegaci, delegatki, przedstawiciele miasta wzięli udział w bankiecie sejmowym w Domu Stow. Polek. Słowo wstępne i powitalne wygłosiła prezeska Tesny i poprosiła ks. E. Gackowskiego o odmówienie modlitwy, poczym przedstawiła mistrza ceremonii Ralpha J. Perka, rewidenta powiatowego.

Mowę główną wygłosił mayor miasta Cleveland Ralph S. Locher, a po nim przemawiali: sędzia miejski A. A. Rutkowski, Radny 14 wardy Henry Matt, który jednocześnie z tym wręczył prezesce Tesny rezolucję, wydaną przez Radę Miejską, a podpisaną przez mayora miasta z okazji Sejmu Stow. Polek.

Poza tym przemawiali: p. Ben. S. Stefański, prezes Third Federal Sav. Bank; ks. A. Dombrowski, proboszcz parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny; ks. dr. Franciszek Okrój, wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego, członek Najwyższej Rady Emigracyjnej przy Watykanie i współpracownik ks. Biskupa W. Rubina; ks. Wojciech M. Kania, Rejonowy Przełożony Towarzystwa Chrystusowego; p. J. Stempusis, przedstawiciel organizacji litewskich i kierownik godziny litewskiej na stacji WXEN FM 106.5.

Krótkie życzenia składali następujący: Maria Kucewicz, stanowa prezeska Korpusów Pomocniczych Pań PLAV; Stanisława Sandey, wiceprezeska Związku Polaków; W. Nowogrodzki, skarbnik Zjednoczenia Polaków, Bertha Modrzyńska, prezeska Sokoła Gniazda 141; W. Nagórny, dyrektor Zarządu Głównego SWAP i komendant Placówki 203 SWAP, J. Ptak, członek Zarządu Głównego SPK i prezes Koła SPK Nr. 2.

Miły nastrój i serdeczna atmosfera cechowała bankiet sejmowy Stowarzyszenia Polek i dlatego uczestnicy z przyjemnością mówili o nim po opuszczeniu sali.

Zabita w Wypadku Samochodowym

W ub. wtorek rano podczas wzmożonego ruchu kołowego, została zabita w kolizji samochodów p. Josephine Gambatese, lat 31, zam. p. n. 983 Evangeline Rd. Panna Josephine Gambatese, jechała do pracy z Danielem Tanko, lat 20, zam. pn. 1812 Colonade Rd., East Cleveland, który się zderzył z samochodem kierowanym przez panię Leonę Geidel, lat 43, zam. pn. 11365 Aquilla Rd., Chardon, O. Do zderzenia doszło na Chardon Rd. Panna Josephine Gambatese została zabita, a czworo innych osób poważnie poranionych.

Dziennik Związkowy służy sprawie Polskiej i Polonijnej. Służy więc Tobie, rodaku. Czytaj go codziennie.

Kombinacja Tuniki

PRINTED PATTERN

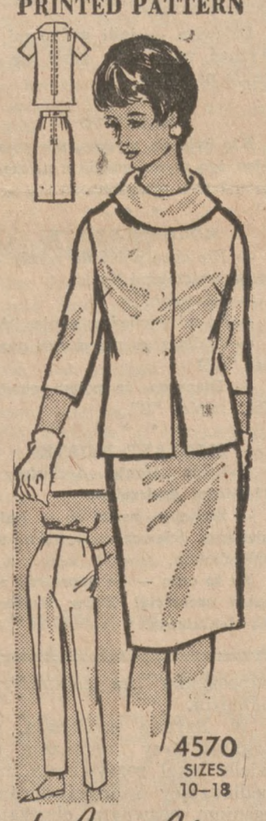

Wzór 4570

Nowa gwiazda sezonu — tunika do dopasowanej gładkiej spódniczki, lub do spodni. Dwie różne kombinacje. Uszyjcie ją sobie z dzianego (knit), przekątnej (diagonal) wełny lub rayonu.

Wzór 4570 jest do nabycia w rozmiarach Misses' 10, 12, 14, 16, 18. Potrzebną ilość materiału znajdziecie we wzorze.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... **Stan**.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

ANNE ADAMS
Nowe Jesienne Fasony

Zobaczcie najładniejsze i najnowsze fasony we wszystkich rozmiarach, w naszym jesienno-zimowym katalogu.

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU — który znajduje się w jesienno-zimowym katalogu.

Cena katalogu 50 centów.

Zamówcie przesyłając 50 centów w srebrze lub 5 centowych znaczkach pocztowych.

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 1 Września

Tow. Gwiazda Nadziei, Gr. 1864 ZNP zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w piątek, 1go września, w sali Weteranów, przy 1239 N. Wood ul. Prosimy o przybycie, bo ważne sprawy są do załatwienia. — T. Minota, prezes; V. Warchalowska, sekr. prot.

Klub Wzajemnej Pomocy Par. Dąbrowa odbędzie swoje powakacyjne posiedzenie w pierwszy piątek miesiąca, to jest pierwszego września, w sali posiedzeń pnr. 1401 W. Superior ulica. Ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia nazbieranych przez dwa miesiące nieczynności, przeto cały zarząd z prezesem Bombą na czele uprasza wszystkich członków i członkinie aby byli obecni by sprawy załatwić, dla dobra klubu i ogółu. — Kazimierz Bomba, prezes; Jan Żurawski, sekr.

Klub Washington Welfare, odbędzie swe posiedzenie, w piątek pierwszego września, przy 1805 W. Division, o godz. 7:30 wiecz. Prezes M. Kołodziejczak prosi o liczne przybycie. — B. Janowski, sekr.

Niedziela, 3 Września

Posiedzenie Klubu Brzeziny odbędzie się w niedzielę popołudniu, o godzinie 2:30, dnia 3go września, w sali zwykłych posiedzeń pnr. 1446 W. Huron ulica. Uprasza się wszystkich członków i członkinie o obecność ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Jan Kurek, prezes; Bernice Pacocha, sekr. prot.

Tow. Ojczyzna Grupa 669 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 3go września w sali posiedzeń, 1084 N. Paulina ulica. Początek o godzinie 2:30 popołudniu. — Zarząd uprasza członków i członkinie o jaknajliczniejsze przybycie. — Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

Piątek, 8 Września

Tow. Kadetów Białego Orła Gr. 1377 ZNP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 8go września, w sali zwykłych posiedzeń pnr. 4225 So. Kedzie ul., o 8ej wieczorem punktualnie. Uprasza się członków o liczne przybycie, bo mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Józef Okrzesik, prezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

Dom Millenium w Belgii—Wakacje Dla Dzieci Uchodźców Polskich

Przed Podwieczorkiem na tle Domu Millenium w Belgii.

New York, N.Y. — Delegat Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Brukseli odwiedził Ośrodek Wakacyjny Macierzy Szkolnej Wolnych Polaków w Belgii. Dom Millennium, tak bowiem został nazwany, znajduje się w Comblain la Tour, pięknej miejscowości w Ardenach. Wielki wkład Polaków w Belgii oraz pomoc Polskiego Komitetu Imigracyjnego, a szczególnie jego delegata p. mg. S. Merły (uzyskał około 300 tys. franków od organizacji belgijskiej) pozwoliło do porządnego utrzymania ośrodka i danie okazji polskim dzieciom górników i byłych górników do spędzenia wakacji.

Druga tura dzieci, na którą trafił delegat PKI składała się z dziewcząt i chłopców w liczbie 80. Przyjechały one z różnych stron Belgii, jak Mons, Limburgii, Charleroi i z Brukseli. Słońce przygrzewało porządnie, ale rzeka tuż pod bokiem, więc młodzież miała orzeźwiającą kąpiel. Grupą kierował p. Henryk Rzeźnik, nauczyciel, były górnik i były kacetowiec. Całość ośrodka znajdowała się pod zarządem Ks. dr. B. Kurzawy. Kuchnią kierowała pani Załobek

Podczas obiadu dzieci były obdarowane słodyczami przez delegata Komitetu Imigracyjnego za co głośnym "Dziękujemy Komitetowi" wyraziła swoją wdzięczność. O zabawie również nie zapomniano. Mecz siatkówki rozegrany z miejscową drużyną belgijską przyniósł zwycięstwo naszym.

Piękna, trwała i pożyteczna ta Placówka polskości z Belgii. Zarząd Macierzy Szkolnej z p. Dr R. Wilczkiem i p. mgr J. Rzemieniewskim na czele, dużo włożyli trudu i zachodu, ale nie żałują tego i cała polska emigracja niepodległościowa jest im wdzięczna.

Dom jeszcze nie jest spłacony. Koszty prowadzenia są duże. Potrzeba jest nowych stołów i ławek do jadalni. Trzeba również wprowadzić ulepszenia higieniczne, przeprowadzić reperacje, odmalować wnętrze i tp. Comblain la Tour liczy na ofiarność rodaków. Poza wydatkami na dom są dzieci, których rodzice nie mogą wyekwipować dostatecznie na okres kolonii. Brak pantofli do kąpieli, nawet kąpielówek. O nich należy również pamiętać.

Przebity Nożem Na Stacji Kolejki

Na północnej platformie stacji kolejki przy Grand ave i State ulica znaleziono w poniedziałek o 2ej nad ranem śmiertelnie przebitego nożem mężczyznę, którego rozpoznano jako robotnika konstrukcyjnego, Bart McMahona.

Rannego znalazł detektyw CTA, Bernard Davidson, który po zawiadomieniu go przez jednego z pasażerów, iż na platformie leży twarzą w dół jakiś pijany, podszedł do leżącego i wówczas zauważył, iż mężczyzna ten ma ranę śmiertelną od noża. Ranny w 10 minut po przywiezieniu go do szpitala Henrotin, wyzionął ducha.

Policja przypuszcza, iż padł on ofiarą napadu przez rabusia, który zabrał portfel, zostawiając w kieszeni jedynie 1-dolarowy banknot.

Przyszłość Planu Szkolnego Zależy Od Funduszy i Determinacji Rady

Plan Redmonda Będzie Miał Lepszy Początek Od Poprzednich, Ponieważ Cieszy Się Poparciem Superintendenta Szkół i Był Przygotowany Przez Jego Sztab.

Czy przedłożony przez superintendenta szkół James F. Redmonda plan integracji szkół chicagoskich stanie się — podobnie do innych w przeszłości — tylko dalszym raportem, który będzie odłożony na półkę?

Dwóch mężczyzn, którzy powinni wiedzieć, mówi, że to będzie zależeć od tego, czy szkoły otrzymają więcej pieniędzy, czy rada szkolna będzie zdecydowana wprowadzić go w życie i czy publiczność wie, co on oznacza.

Robert J. Havighurst, profesor Uniwersytetu Chicagoskiego, przeprowadził w roku 1964 badanie szkół chicagoskich, które kosztowało $140 tysięcy i obejmowało około 40 specjalistów od jednego wybrzeża do drugiego. Rada szkolna, która autoryzowała badanie w rezultacie nalegań publiczności, nigdy nie przyjęła raportu Havighursta, jak również nie omawiała jego rekomendacji.

Pewna Duplikacja

Wcześniej w roku 1964, socjolog Uniwersytetu Chicagoskiego Philip M. Houser stał na czele 5-osobowego komitetu, który badał integrację w szkołach chicagoskich. Rada zgodziła się na to badanie jako część załatwienia poza sądem skargi za segregację szkolną. Rada szkolna przyjęła raport komitetu, ale nigdy nie wprowadziła go w życie.

Niektóre z rekomendacji zawartych w planie Redmonda były w raportach Havinghursta, lub Hausera, ale wiele z nich idzie dalej poza rekomendacje wychowawców Uniwersytetu Chicagoskiego. Nowy raport będzie miał lepszy początek, ponieważ cieszy się entuzjastycznym poparciem superintendenta i był przygotowany przez jego sztab.

Havnighurst zapatruje się bardziej optymistycznie od Hausera na prospekty pełnego wykonania planu Redmonda, który mógłby być wprowadzony w życie w ciągu 5 do 10-ciu lat, z wyjątkiem propozycji parkowych.

Sprawa Pieniędzy

Hauser powiedział, "mam nadzieję, ale również jestem cynicznie nastawiony". To jest pierwszej klasy plan, dodał Hauser, "ale my musimy pamiętać, że rada szkolna, która w zasadzie aprobowała ten raport, również aprobowała rekomendacje Havinghursta i Hausera. Być może, iż pod naciskiem wstrzymania funduszy rada będzie tym razem bardziej zdecydowaną".

Ale Hauser widzi finansowanie jako główną przeszkodę. Hauser obliczył, że wprowadzenie planu Redmonda będzie wymagało podwojenia budżetu, oraz ogromnych inwestycji kapitałowych. "W braku pieniędzy plan Redmonda może spotkać taki sam los, jaki spotkał wcześniejsze raporty", powiedział Hauser.

Havinghurst nie wierzy, iż wprowadzenie planu Redmonda w życie będzie wymagało podwojenia budżetu. Według jego obliczeń, podwyżka budżetu na każdego ucznia będzie wynosić $100 rocznie, a inwestycje kapitałowe nie muszą być dużo wyższe, niż są obecnie.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego do milczenia, "Dr. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Sukienka-Fartuch

Wzór 7200

Tylko z 3 części; uszyjecie w ciągu kilku godzin. Sukienka-fartuch z ładnymi kieszeniami z kwiatów, wygodnie ściągana w pasie. Łatwa dla początkujących.

Wzór 7200 podaje wskazówki i zmiany na rozmiar średni.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

ALICE BROOKS

Pierwszy raz! Jumbo Needlecraft katalog na rok 1968, setki wzorów, 6 wzorów darmo! (łącznie z projektem swetrów) w katalogu. Robótki na drutach, szydełkiem, hafty. Cena 50 centów.

Book Nr. 1 Deluxe Quilts zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book Nr. 2 Museum Quilts zawiera wzory na 12 kołder. Cena 50c.

Book Nr. 3 Quilts for Today's Living. Nowa fascynująca kolekcja. 15 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book of Prize Afghans. Robótki na drutach, szydełkiem 12 afganów. 50c.

Dlaczego nie dziś

nabyć to, co i tak trzeba mieć pod ręką w domu:

POLSKĄ SZYNKĘ

której trzy znane marki ATALANTA KRAKUS I TALA zdobyły ten zaszczytny znak

Good Housekeeping GUARANTEES

Wycieczka Polsko-Amer. Ligi Spółek Oszczędnościowych Wiel. Sukcesem

Przeszło 300 Osób Wzięło w Tej Imprezie Udział Wraz z Wybitnymi Osobistościami

Na terenie naszego powiatu Cook od wielu lat istnieje Polsko-Amerykańska Liga Spółek Oszczędnościowych i Pożyczkowych. Organizacja ta na terenie Metropolii Chicago skupia w sobie wszystkie Spółki oszczędnościowo pożyczkowe, których kierownictwa spoczywają w rękach naszych rodaków, obywateli polskiego pochodzenia.

Spółek tych na terenie miasta Chicago i powiatu Cook jest bardzo poważna liczba.

Organizacja ta Polsko-Amerykańskiej Ligi Spółek, Oszczędnościowo Pożyczkowych, prócz pracy i zadań jakie wiążą się z problemami tych instytucji finansowych popiera kulturalne, humanitarne cele i sprawy związane z ogólnym życiem Polonii.

Golf

Jedną z ważnych czynności tej organizacji jest urządzanie imprez kulturalno - towarzyskich dla swych członków, przyjaciół i gości.

W ubiegłą środę, 23-go sierpnia, Polsko-Amerykańska liga Spółek Pożyczkowo - Oszczędnościowych urządziła wycieczkę letnią wraz z grą w golfa do St. Andrew's Country Club.

Sukces

Impreza ta cieszyła się wielkim powodzeniem i była poważnym sukcesem. Bardzo wielu członków i ich rodziny wzięło w tej wycieczce udział jakoteż goście i dużo wybitnych osobistości, zajmujących w naszym życiu instytucji finansowych bardzo poważne stanowiska.

Ponad 300 osób było obecnych na tej imprezie.

Zarząd Tej Organizacji:

Adam Jahns, prezes z Cragin Savings and Loan Ass'n; Walter Budny, 1-wiceprezes z Pulaski Savings and Loan Ass'n; David Czekala, 2-wiceprezes z National Savings and Loan Assn; Stanisław J. Cynkar, sekr. z Northwestern Savings and Loan Ass'n; Czesław Wiktorski, Sr., skarbnik z Alliance Savings and Loan Ass'n.

Na Czele Komitetu

Przewodniczącym tej wycieczki i gry w golfa był Władysław C. Bryniarski z Alliance Savings and Loan Association, 5359 W. Fullerton Ave., zaś wiceprzewodniczącym był Stanley Stachnick, sekr. Manor Savings & Loan Ass'n, gdzie jest zarządcą i sekr. tejże Spółki, mieszczącej się na południowo-zachodniej stronie miasta Chicago.

Do komitetu organizacyjnego należało również kilka pań, które zajęły się sprawami biurowymi i wydawaniem nagród uczestnikom tejże imprezy.

Smaczny Obiad

Poza grą w golfa, wydaniem dla każdego uczestnika pewnych wartościowych przedmiotów, był podany bardzo smaczny i obfity obiad, Bardzo wielu zabawiało się grami towarzyskimi, szukało ochłody przy barach, lub też słuchało muzyki, będąc zajętym także w bardzo żywej rozmowie na różne problemy współczesnego życia.

Obecne — Bardzo Poważne Osobistości

W tej letniej wycieczce golfowej wzięło udział dużo znanych osobistości z terenu miasta Chicago. Byli między innymi: Harry S. Schorr - Szeklucki, prezes Star Steel & Wire Co.; sędzia Eug. Wachowski; jego brat znany adwokat Kazimierz R. Wachowski; Jan C. Marcin, klerk miasta Chicago; Bernard Korzeń, członek Board of Tax Appeals powiatu Cook; senatorzy stanowi ze stanu Illinois: Tad. Kusibab, Stanisław Zydło, ald. 26-ej wardy; Czesław Wiktorski, Sr., ojciec reprezentanta stanowego z 15-go dystryktu Czesława R. Wiktorskiego, Jr., który jest najmłodszym reprezentantem w legislaturze stanu Illinois.

Bardzo wielka liczba była reprezentantów stanowych naszego stanu Illinois z legislatury stanowej, między innymi byli: Czesław R. Wiktorski, Jr., Jan G. Fary, Edward J. Shaw, Louis L. Janczak, Matt Ropa, Henry M. Leonard, Zygmunt Sokolnicki, senator stanowy i wielu innych.

Z American National Bank, 33 N. La Salle ul. był obecny William Baxter.

Prócz tego byli obecni różni przedstawiciele banków między nimi: K. Paleczny, prezes Manufacturers National Bank of Chicago; Matt Sawyer, wiceprezes; Józef M. Baron, wiceprezes; Józef Dubiel, asystent wiceprezes i Edward Wojnowski, asystent kasjera.

Z polskiego Banku Parkway Mieczysław Kobyliński, wiceprezes; Dan Voss, prezes.

Udała Się Wycieczka

Należy się uznanie dla inicjatorów i organizatorów tej imprezy ponieważ cieszyła się powodzeniem i była zorganizowana na bardzo wysokim poziomie.

Po kolacji bawiono się długo przy muzyce, gdzie wiele z obecnych puściło się w tany. Należy się uznanie i podziękowanie organizatorom i komitetowi za pracę i wysiłek, ponieważ była to bardzo udana impreza Polsko-Amerykańskiej Ligi Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

(R.M.)

Dr. Chester A. Wilk
Chiropraktor
5130 W. BELMONT AVE.
Telf. PA 5-4878

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY
ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujem Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
587-0127 lub Michigan 1-5702

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M, BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Straty Na Dwóch Frontach

Komuniści wietnamscy nie podali jeszcze ani raz swych strat, bo ponoszone straty ducha nie dodają. Po drugie — komuniści, a zwłaszcza azjatycy, w osiąganiu swoich celów z życiem ludzkim nie liczą się wcale. Jest to rzecz znana. Natomiast po tej stronie Amerykanie gorliwie raportują swe straty codziennie. Co tydzień są zestawienia tygodniowe, następnie miesięczne z dodatkiem rosnących strat ogólnych od początku konfliktu.

Wobec tego dowiedzieliśmy się, że ubiegłego tygodnia ogólna liczba strat amerykańskich w Wietnamie przekroczyła 90 tysięcy ludzi, licząc poległych na froncie, zabitych w różnych incydentach pozafrontowych, zmarłych wskutek nabawionych się chorób, rannych i zaginionych. W tym utraciło życie 12,605 oficerów i szeregowych, 77,513 było ciężko lub lekko rannych i 708 zaginionych, z których większość niewątpliwie żyje w niewoli. Od początku wojny ogólna liczba strat urosła do 90,826 ludzi.

Po stronie komunistycznej straty są znacznie większe, — może nawet wielokrotnie większe, biorąc pod uwagę amerykańską przewagę ognia. Oczywiście, do strat amerykańskich dochodzą jeszcze pewne straty naszych aliantów.

Tak się przedstawiają straty na froncie wojennym — w walce ze śmiertelnymi wrogami naszej demokracji i naszej cywilizacji.

Rzućmy teraz okiem na nasz "font domowy" — na straty na naszym pokojowym froncie w Stanach Zjednoczonych.

Według raportu opublikowanego ubiegłego tygodnia przez Krajowy Wydział Bezpieczeństwa, w roku ubiegłym przeszło 53,000 ludzi było zabitych w ruchu kołowym na drogach i ulicach. Wskutek różnych nieszczęśliwych wypadków we własnych domach zginęło 29,50 ludzi w zaraniu swego życia, w średnim i późniejszym wieku. W wypadkach poza własnym domem i poza ruchem kołowym spotkało się ze śmiercią w 1966 roku — 14,500 mieszkańców. Liczba rannych przekroczyła 50 milionów. Wśród tych blisko 11 milionów pozostało kalekami na resztę życia.

W tej smutnej statystyce uderza również fakt ciągłego pogarszania się sytuacji. W roku 1966-ym, na przykład, liczba śmiertelnych wypadków w całych Stanach Zjednoczonych była o przeszło 5,000 większa niż w roku 1965-ym .

Materialna strata dla kraju jest szacowana na 20 bilionów dolarów. W nieszczęśliwych wypdkach — było także stwierdzone — zginęło więcej Amerykanów w wieku od 1-go roku życia do 37 lat, niż wskutek jakichkolwiek chorób zakaźnych.

Są to informacje smutne, lecz prawdziwe. Śmierć czyha wszędzie nie tylko na frontach wojennych. Trzeba uważać.

Rewizjonizm Na Codzień

Jedna z gazet należących do zachodnioniemieckiego "króla prasy" Axela Springera oddała ostatnio głos nauczycielowi, który jest w swej szkole odpowiedzialny za przestrzeganie w nauczaniu wytycznych dotyczących tak zwanego "Ostkunde" — wiedzy o wschodzie. Zachodnio - niemiecki "król prasy", wierny swemu znanemu politycznemu nastawieniu, życzy sobie oczywiście, ażeby rewizjonizm w szkołach uprawiany był jeszcze intensywniej niż dotąd. Dlatego też każe wspomnianemu pedagogowi dzielić się swymi doświadczeniami.

"Według wytycznych mam obecnie omówić z uczniami problem obszarów rolniczych w Meklemburgii, na Pomorzu, oraz w Prusach Wschodnich i Zachodnich... Omawianie tematów z zakresu wiedzy o wschodzie, tak jak zostało przepisane przez władze oświatowe, nakłada na nauczyciela szczególną odpowiedzialność" — opowiada fachowiec od rewizjonizmu w szkołach. A tak oto przedstawia rezultaty swej "pedagogicznej" działalności: "Nawet Pomorze i Prusy Wschodnie są wciąż jeszcze w świadomości dzieci żywymi pojęciami. Na przykładzie uczniów mej klasy potwierdza się więc fakt, że te tereny są stronami rodzinnymi części naszego narodu. Kolejno uświadamiamy sobie wraz z uczniami poszczególne fakty dotyczące tego problemu".

Pedagog od "Drang nach Osten" wypowiada się również na temat pomocy naukowych, zalecając aby dzieci w szkołach NRF otrzymywały jak najwięcej materiałów ilustracyjnych dotyczących polskich ziem zachodnich i północnych oraz NRD jako przykładów "wschodnio - niemieckiego krajobrazu".

Ten suchy, beznamiętny wywód nie przypomina rozwrzeszczanego rewizjonizmu przesiedleńczych ziomkostw, nadętego drętwymi formułkami rewizjonizmu ministra przesiedleńców von Hassela czy rewizjonizmu rządowego "najwyższego szczebla" z jego osławionymi tezami o "Niemczech istniejących w granicach z 1937" czy i "wyłącznym prawie Niemieckiej Republiki Federalnej do reprezentowania całego narodu niemieckiego".

To taki "skromny", "cichy", "pracowity" rewizjonizm na codzień. Lecz — niemniej niebezpieczny i jadowity, bo na codzień sączący hasła antypolskiego szowinizmu i ekspansji terytorialnej w dusze najmłodszych.

Jak Widzą i Piszą Inni

Teraz -- Praga

DZIENNIK POLSKI — (Londyn.) — Jakie uczucia ogarnęły polskiego czytelnika w Kraju, gdyby mógł zapoznać się z treścią jasnych i odważnych wypowiedzi grupy czołowych pisarzy czechosłowackich na ich niedawnym zjeździe w Pradze? Jak powitano by w Warszawie publiczne oświadczenia znanych powszechnie literatów, — którzy tak ostro potępiali ustrój totalitarny i tak gorąco nawoływali do stosowania w życiu zasad prawdziwej demokracji?

Ludwik Vaculik napiętnował społeczny paraliż, który jest bezpośrednim rezultatem rządów dyktatury. Jan Benes zorganizował publiczny protest przeciw uwięzieniu w Rosji — Siniawskiego i Daniela. Ladislav Mnacko wystąpił w obronie Izraela. Jiri Mucha, który stał na czele delegacji pisarzy czechosłowackich — na niedawnym Kongresie Międzynarodowego PEN-Klubu, nie zawahał się poprzeć rezolucji domagającej się uwolnienia więzionych za "przestępstwa polityczne" pisarzy, podkreślając iż zdaje sobie sprawę, że występuje przeciwko własnemu rządowi.

Swego czasu takie odważne głosy dochodziły z Polski i właśnie w Polsce rozpoczął się ruch "rozszerzania marginesu wolności". Dziś punkt ciężkości tych zmagań przeniósł się wyraźnie do Czechosłowacji. Miejmy nadzieję, że mimo cenzury głos Pragi i Bratysławy słyszany będzie również w Warszawie.

Decyzja Prezydenta Johnsona

NEW YORK — Daily News. — Decyzja powzięta przez prezydenta Johnsona — mimo protestów "gołębi", domagających się nowej przerwy w nalotach — na Północny Wietnam — w sprawie natężenia bombardowań obiektów komunistycznych, przynosi już swe rezultaty. W ubiegłą sobotę nasze bombowce zniszczyły ważny pod względem transportowym most w Hanoi, a w niedzielę i poniedziałek zaatakowały obiekty, położone o dziesięć zaledwie mil od granicy chińskiej. Poprzednio cała strefa przygraniczna, szerokości 30 mil była "nienaruszalna".

Senator Fulbright i podobnie do niego myślące "gołębie" kongresowe, są oczywiście wysoce obrażeni i określają ten nowy krok, jako "bardzo niebezpieczny i krańcowo głupi". Ale dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie, generał Westmoreland — a więc przypuszczalnie człowiek, który wie o czym mówi — stwierdził ostatnio, że naloty na północny Wietnam "stanowią istotną część całej naszej strategii" i stają się coraz bardziej skuteczne.

Obecnie będą one przypuszczalnie jeszcze bardziej owocne, gdy prezydent radykalnie zmniejszył dotychczasowe ograniczenia, krępujące nasze lotnictwo.

Witając z uznaniem ten pomyślny rozwój wydarzeń, uważamy jednak, że należy pójść zdecydowanie dalej po tej drodze i rozpocząć "akcję na całego" dla jak najszybszego możliwie zakończenia tej wojny. Następnym więc krokiem powinien być atak na główny port północno wietnamski, Haiphong.

To i Owo

Badania świata istot żywych toczą się przy użyciu coraz doskonalszych środków fizykotechnicznych. Ostatnio pojawiły się nowe tendencje: biolodzy zaczynają korzystać z usług elektronicznych maszyn cyfrowych, które pozwalają zautomatyzować (i zintensyfikować) niektóre dziedziny pracy badawczej.

Gen. Rabin, szef sztabu armii Izraela, dostał doktorat filozofii honoris causa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Co Życie Niesie

"Król Maciuś" i Jego Twórca.— W 25tą Rocznicę Tragicznego Zgonu Janusza Korczaka.— Tajemnicza Wyspa Rosa Na Adriatyku.— Poza Wodami Terytorialnymi, Nie Ma Flagi Żadnego Państwa, Jest Prywatną Własnością, Ale Kogo?— Anonimowi Właściciele Nie Chcą Ujawnić Jakim Celom Ma Służyć.— Analogie: Lincoln-Kennedy

W dniu 10go sierpnia, minęła 25-ta rocznica tragicznej śmierci Janusza Korczaka. Autor najbardziej popularnych w okresie międzywojennym książek dla dzieci (między innymi sławnego "Króla Maciusia"), dramaturg ("Sota Szaleńców', wystawiony przez Jaracza). Janusz Korczak zasłynął przede wszystkim jak człowiek wielkiego serca i wielkiej idei, który tę ideę potrafił realizować i dla niej zginąć. W dniu rocznicy zgonu ukazało się na łamach 'życia Warszawy' wspomnienie o Januszu Korczaku, pióra Jacka Wołowskiego.

* * *

Był taki człowiek, który pochodził ze sposzczonej rodziny żydowskiej, nazywał się Henryk Goldszmidt, a powszechnie był znany — pod pseudonimem: Janusz Korczak.

* * *

"Stary Doktór"

Był lekarzem warszawskim. Tu skończył gimnazjum, tu skończył uniwersytet, tu uzyskał dyplom doktora i tu został lekarzem biednych.

Były to pierwsze lata naszego stulecia i zawód lekarski uchodził za bardzo popłatny. Janusz Korczak parał się przeważnie, jeśli już nie wyłącznie bezpłatnym leczeniem dzici nędzarzy. Żył w biedzie, a utrzymywał się z pisania książek i artykułów, zaś później z pogadanek radiowych. To on przecież był tak popularnym radiowym "Starym doktorem", który gromadził przy nielicznych wówczas głośnikach i licznych już słuchawkach doczepianych do kryształowych radioodbiorników, tłumy słuchaczy.

Był lekarzem dzieci, kochał dzieci, miał do dzieci zaufanie i w tych pogadankach zwierzał się dzieciom ze swoich marzeń, ze swoich refleksji, czasem ze swoich udręk.

* * *

Serce Dzieciom Oddał

Szczególnie wstrząsająca była jedna z jego pogadanek zatytułowana: "Samotność". Mówił w niej dzieciom, które zawsze w czasie jego gawęd były z nim w studio, o narastającej samotności, która powstaje gdy człowieka opuszczają towarzysze i przyjaciele młodości, bo zdobyli pieniądze, czy stanowiska, czy po prostu wstydzą się już wspólnych z lat młodych marzeń i wspólnych ideałów. Opowiadał o tym dzieciom, a przy głośnikach słuchali tego ludzie dojrzali i mówili sobie po cichu: to prawda.

Doskonały lekarz, świetny pisarz, kierownik dwu sierocińców, jednego dla dzieci żydowskich na Krochmalnej, drugiego dlla dzieci polskich w Pruszkowie, a potem na Bielanach, choć wydał ponad 20 tomów opowiadań dla dzieci i prac pedagogicznych, choć z zajmowanych stanowisk, jak się to wówczas mówiło, a i dziś mówi, "mógł coś mieć" — żył w biedzie.

I dziś myślę, że w tej pogadance "Samotność" mówił Korczak i o sobie.

Czuł się samotny wraz ze swoją miłością do dzieci, do wszystkich dzieci na całym świecie.

* * *

Warszawskie Getto

Gdy Niemcy wkroczyli do Warszawy — gdy utworzyli getto, mógł do niego nie iść. Decyzję powziął sam. Nie chciał się rozstać z jedynym mikroświatkiem, w którym nie był osamotniony, który stworzył, — którym przez ćwierćwiecze kierował — z sierocińcem przy ul. Krochmalnej.

Getto. Żeby zrozumieć decyzję Korczaka i jego człowieczeństwo trzeba było pokazać prawdziwy obraz getta warszawskiego. Więc setki ludzi konających lub zmarłych z głodu, leżących na chodnikach gdzie plakaty w języku niemieckim i żargonie głosiły "Wystrzegaj się wszy — wszy to choroba". Trzeba by pokazać i plutokrację getta, i jego nędzę, i heroizm, i czasem podłość. A wszystko to roztopione w wielkiej oszołomionej, bezradnej i apatycznej, bezwolnej, zwiezionej tu z rozmaitych miast i miasteczek masie ludzkiej.

I w tym tak rozmaitym, pełnym lęku i apatii, cierpienia i intryg, aktów bohaterstwa i aktów podłości środowisku, Janusz Koczak usiłujący do końca zachować dzieciom ich piękny, pełen baśni, niewinny, czysty, dziecinny świat.

* * *

Nie Opuścił Ich W Godzinę Śmierci

Czy łudził się, że przetrwa sierociniec, że on sam przetrwa jak łudziło się w getcie wielu? Chyba nie. Przecież wiemy, że wielokrotnie mówił dzieciom o śmierci. Tyle, że przedstawiał ją jako dobrą wróżkę niosącą kosze podarków, — niosącą wolność, drzewa, zieleń, radość. Jeszcze na trzy dni przed końcem to właśnie im tłumaczył.

5 sierpnia musiał poprowadzić dzieci na Umschlagplatz, gdzie czekały wagony.

I wtedy stary człowiek — Henryk Goldszmidt lub Janusz Korczak, jak tam wolicie, stanął przed ostatnią już próbą swego życia. Mógł się ratować, bo miał tę możność. Mógł się ratować i oszukać dzieci, którym służył przez całe życie, które mu wierzyły, lub mógł iść z nimi w to najstraszniejsze, by jeszcze w godzinie konania magią słów wyczarowywać im baśniowy piękny świat. Wiemy, że nie zdradził dzieci i nie zdradził siebe.

Są ludzie, o których się mówi, że są wielcy lub mali, dobrzy lub źli. O Korczaku wystarczy powiedzieć —Człowiek.

* * *

Nie Znajdziecie na Mapie

Na Adriatyku powstała nowa wyspa. Nie szukajcie jej jednak na morskich mapach, nie została na nie jeszcze naniesiona. Nie stworzyły tej wyspy siły przyrody, jest ona dziełem grupy tajemniczych kombinatorów.

Znajduje się na wodach międzynarodowych, w odległości dokładnie 12,75 km od włoskiego miasta — Rimini. Głębokość wody wynosi tu zaledwie 15 metrów. Pierwsze żelazne rury wbito tu w 1964 roku. W lutym 1965 roku burza zwaliła je na dno. Rychło jednak wznowiono pracę, tym razem słupy zostały głębiej wpuszczone w dno. W końcu tegoż roku położono na nich betonową płytę o powierzchni 400 metrów kw. Na niej umieszczono 25 żelazobetonowych podpór i jeszcze jedną płaszczyznę.

* * *

Konsternacja Wywiadu

Budowa wywołała poważne zaniepokojenie władz włoskich. Organa służby bezpieczeństwa zapobiegliwie śledziły postępy robót, doszło wreszcie do poselskiej interpelacji w parlamencie. Znany jest tylko główny projektant i budowniczy sztucznej wyspy inż Giorgio Rosa z Bolonji. Dziennikarze wykryli, że jest on przedstawicielem firmy pn. "Towarzystwo Betonowych Zastrzyków", specjalizującej się w budowaniu na morzu sztucznych konstrukcji.

* * *

Milczący Rosa

Inż. Rosa nie odpowiada na pytania. Wzrusza tylko ramionami i przypomina, że wyspa Róża nie leży na wodach terytorialnych, nie podlega więc włoskiej jurysdykcji. Stwierdzono, że materiały budowlane przywożone są z zagranicy, że inżynier nie złamał ani jednego włoskiego przepisu prawnego. Nie chce także zdradzić nazwisk członków Towarzystwa, które finansuje przedsięwzięcie. W czasie przesłuchania powiedział jedynie: "Moi szefowie chcą być anonimowi. Zostałem przez nich zaangażowany — sam zaprojektowałem wyspę i doglądam robót, muszę więc być lojalny".

Istnieje kilka hipotez co do przeznaczenia wyspy. Najpowszechniejsza głosi, że zostanie na niej zainstalowana piracka stacja radiowa, podobna do tych, które działały u brzegów Anglii, Danii i Holandii. Zdaniem innych, na Róży powstanie luksusowo urządzona willa, dla amatorów odpoczynku na całkowitym odludziu.

W Rzymie powiadają, że organizatorzy urządzają tu wielki lokal rozrywkowy, nie podlegający żadnym ograniczeniom prawnym, obyczajowym i celnym. Podobno całe to przedsięwzięcie finansowane jest przez milionerów włoskich, zachodnio - niemieckich i z San Marino. Inż. Rosa zapowiada, że już wkrótce tajemnica zostanie wyjaśniona — budowa jest bowiem na ukończeniu.

* * *

Dwóch Prezydentów

Dwóch prezydentów Stanów Zjednoczonych zostało zamordowanych: Abraham Lincoln i John Kennedy.

Lincoln został obrany prezydentem w roku 1860, Kennedy w r. 1960.

Obydwaj zginęli w piątek, w obecności swoich żon.

Obaj zostali ugodzeni w głowę, strzałem z tyłu.

Następcą Lincolna był Andrew Johnson,— a następcą Kennedy'ego — Lyndon Johnson; obaj senatorowie.

A. Johnson urodził się w roku 1808; Lyndon Johnson w roku 1908.

Morderca Lincolna — Wilkes Booth urodził się w roku 1839; morderca Kennedy'ego — Lee Oswald, w r. 1939.

Obydwaj mordercy zostali zabici przed rozprawą sądową.

W czasie pobytu w Białym Domu — obydwaj prezydenci stracili dziecko.

Lincoln posiadał sekretarza nazwiskiem Kennedy.

Kennedy posiadał sekretarkę nazwiskiem Lincoln.

Nazwiska obu prezydentów składają się z siedmiu liter.

WIÓRA SPOD PIÓRA

Do Balzaka zwrócił się kiedyś pazyjciel,który miał zaślubić młodą, posażną pannę.

— Powiedz mi, czy będę w małżeństwie szczęśliwy?

Autor "Komedii ludzkiej" odrzekł:

— No cóż, mój drogi... musisz wiedzieć jedno. Szczęście żonatego zależy od wielu luzi, z którymi się wcale nie żeni...

Pisarz francuski, Aleksander Dumas, używał najrozmaitszych sposobów, aby nie pozwolić oszukiwać się wydawcom. Pewnego razu od jednego z nich ortzymał zamówienie na romans, przy czym, zgodnie z umową, miał otrzymać honorarium od wiersza. Dumas zasiadł do biurka i rozpoczął swą powieść dialogiem, który w każdym wierszu miał tylko jedno albo dwa słowa. Wydawca zorientował się szybko, że zrobił zły interes, zmienił więc umowę w ten sposób, że Dumas miał otrzymać honorarium od sylaby. Autor "Trzech muszkieterów" i na to znalazł sposób. Wprowaził do powieści jąkałę. Odtąd każda sylaba dialogu powtarzała się kilkakrotnie.

Wobec tego wydawca postanowił zaproponować pisarzowi honorarium ryczałtowe. Dumas zgodził się W dniu, kiedy zainkasował z góry całą należność, uśmiercił w powieści biednego jąkałę i na tym powieść zakończył.

Jak wiadomo, Rouen jest miastem rodzinnym autora "Cyda", Corneille'a, a zarazem miastem w którym zginęła na stosie Joanna d'Arc, Dziewica Orleańska. W tym to właśnie mieście stanął w charakterze świadka w procesie teatralnym Aleksander Dumas.

— Zawód pański? — zapytuje przewodniczący.

— Pisarz dramatyczny — jeśli miwolno tak nazwać siebie w mieście, które wydało na świat wieikiego Corenille'a.

Z kolei staje przed sądem młodziutka aktorka.

— Pani stan cywilny? — pyta przewodniczący.

Dziewica — jeśli wolno mi to wyznać w mieście, gdzie się je paliło na stosie.

* * *

MEMENTO

Kto żyje na wyspie, nie powinien żyć w niezgodzie z morzem. przysłowie arabskie).

* * *

KOCHANEDZIATKI

— Nie chcę pójść do szkoły — woła sześcioletni Rysio.

— Dlaczego?

— Bo mi powiedzą: napisz "A".

— A dlaczego nie chcesz napisać "A"?

— Dlaczego, że potem powiedzą: napisz "B".

* * *

KOCHANE DZIATKI

12-Lenia Hania dyskutuje z 13-letnim Andrzejem:

— Słchaj — mówi on — jesteś pierwszą dziewczyną,w której się zakochałem.

Na to ona: — Ja doprawdy nie mam szczęścia! Znów trafiłam na debiutanta.

WACŁAW SIEROSZEWSKI

Beniowski

powieść historyczna

47——— (Ciąg Dalszy)

— I duszę gubi! Jeść z jednego naczynia wszystkim każe — prawowiernym i światowcom! — dorzucił posępnie Trofimow.

Beniowski wysłuchał ich uważnie, następnie rozpytał się o szczegóły umowy, warunki życia, ilość pracy.

— Pamiętajcie, że mówić macie szczerą prawdę, tylko prawdę, bo od tego zależy wszystko...

— To się wie, szczerą prawdę! Jak Bóg na niebie — przysięgał Paresow.

Beniowski jednak w czasie indykacji wciąż ich łapał na sprzecznościach i marszczył brwi, a poczciwy Sybajew łagodził nieporozumienia dowodzeniem, że to "wszystko jedno"!..

— Musicie wierzyć mi i słuchać mię przede wszystkim!.. — nastawał Beniowski.

— To się wie!.. Jak Bóg na niebie!.. — powtarzał Paresow.

Na chwilę ucichli, gdyż na ganek zajechały nagle sanki i rozległy się tam zmieszane głosy. Beniowski drgnął i zachmurzył się.

— Schowajcie się tymczasem tutaj... — rzekł, wpychając gości do małej alkowy, gdzie sypiał.

Ledwie zdążył zasunąć za nimi zasłonę, gdy drzwi otwarły się i na progu stanęła Nastazja w sobolim kołpaczku na głowie, w drogim lisim futerku, wzruszona i różowa od przejażdżki na mroźnym powietrzu; spoza jej pleców wyglądała kwaśna, cytrynowa twarz Mironowny i zawistne oblicze Stiepanowa.

— Nie przychodził pan tę parę dni, więc sama uzyskałam pozwolenie odwiedzenia szkoły! Będę uczęszczała równi z innymi!.. — śpiewała dziewczyna, rozglądając się ciekawie po skromnej komnacie. Oczy jej zatrzymały się na chwilkę na ławie zasłanej skórą niedźwiedzią, nad którą wisiała broń, następnie na stole zasłanym księgami, mapami i papierami.

— Pracuję nad sprawozdaniem dla ojca pani — objaśniał uprzejmie Beniowski. — Co zaś do szkoły, to czy pani zaraz życzy ją sobie obejrzeć? Może pani zechce zostać na pierwszej lekcji? W takim razie, niech się pani tutaj... rozbierze, tam gorąco!..

— O nie! Tym razem nie! Chciałabym tylko... — mówiła Nastazja, trochę zmieszana chłodnym przyjęciem.

— Puściłbyś nas pan dalej od progu, ogrzać się trochę! — rzuciła szorstko Mironowna.

Beniowski z ukłonem wskazał na stołki. Za kobietami wsunął się Stiepanow, nie spuszczając zachwyconych oczu z postaci dziewczyny.

— Szkoła pełna i jeżeli tak dalej pójdzie, nie starczy miejsca... Sam gotów jestem od dziś zapomnieć prawidła Pitagorasa dla racji przyjęcia i pobytu w szkole jako kolega osób tak czarownych! — wtrącił z ukłonem i znaczącym uśmiechem młody oficer.

— Łatwo żartować panom, wychowanym w tym od dzieciństwa... Ale my, na tym tu cyplu świata, złaknieni jesteśmy wszystkiego! — odcięła Nastazja.

— Czy aby zadowolnić będziemy w stanie wymagania tak wielkie i surowe?! Czy sprostamy zadaniom tak doniosłym i pełnym niebiańskiego czaru?.. — snuł dalej oficer kręcąc wąsika.

Nastazja rzuciła szybkie, ukradkowe spojrzenie na Beniowskiego, który stał z boku zasępiony, z oczami utkwionymi w ziemię.

— Zbierajmy się z powrotem, Mironowna, bo matka strofować nas będzie.

Wstały; Stiepanow skoczył, aby drzwi przed nimi otworzyć, Beniowski odprowadzał je aż na ganek, siląc się na grzeczny uśmiech.

— Cudna!.. Cudna!.. Skądżeś taką wygrzebał, Beniowski? Warta, żeby i na śmierć za nią pójść! — zachwycał się Stiepanow.

— Idź do swoich ludzi i zważaj, żeby mi tu nikt więcej nie wchodził! — rozporządził się surowo Beniowski.

Już Panow skończył swoją lekcję i rozpuścił dzieci, a rozmowa ze zbuntowanymi marynarzami nie dobiegła jeszcze do końca. Sybajew był znużony i znudzony i niekrył tego.

— Upewniam was, Auguście Samuelowiczu, że chłopy są szczere i zuchy, i że liczyć na ich słowo można! — wstawiał się za swymi protegowanymi.

Beniowski wciąż kręcił głową.

— Nie podobna, nie podobna! Nie można obiecywać rzeczy niedościgłych! Naczelnik nie zgodzi się cofnąć swoich rozporządzeń!

Zgnębieni marynarze milczeli.

— Zrobimy co każesz! Pójdziemy za tobą choćby na kraj świata!.. Zechciej rozkazywać — bąknął raz jeszcze Paresow.

Beniowski zamyślił się.

— Słuchajcie: rozumiem, że wasze położenie jest ciężkie, ale pomyśleliście, co grozi mnie albo kapitanowi Sybajewowi w razie wykrycia się spisku?..

— Ja bo gotów jestem na wszystko! — roześmiał się lekceważąco Sybajew.

— Nie o to chodzi, a o wybawienie ludzi! Otóż, jeżeli potraficie skłonić wszystkich, ale to wszystkich swoich towarzyszy, aby przysięgli i świętą przyjęli komunię, że będą posłuszni mi, że nie porzucą mię w żadnej przygodzie, wtedy dajcie mi znać, a zobaczę, co uczynić wypadnie!... A teraz wracajcie do miasta, a obejdźcie je okólnymi drogami, żeby nie widziano, skąd idziecie i nie mówcie nikomu, coście tu słyszeli, aż dam znak!...

— To się rozumie!.. — mruknął Trofimow. — A tylko z przysięgą będzie ciężko, my nie przysięgamy! Albowiem powiedziano jest: nie będziesz wzywał imienia Boga twego nadaremno!

Beniowski bystro spojrzał na mówiącego:

— Aha! Słyszałem... Tyś Kuzniecowski?

— Kuzniecowski! — sucho i niechętnie odrzekł marynarz.

— W takim razie... zresztą pogadamy o tym, zobaczymy... A teraz idźcie już sobie. Czekają na mnie. Tylko ty, Sybajew, zostań. Mam z tobą jeszcze do pomówienia.

Gdy zostali sami, kazał kapitanowi natychmiast uwiadomić związkowych, żeby zebrali się wieczorem.

— Czy znasz porucznika Norina?—spytał na odchodnym.

— Owszem, znam go trochę... Razem służyliśmy...

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. TUESDAY, AUGUST 29, 1967 5

Will Meet in Buffalo

Catholic League Confab Set For September 11-13

Most Rev. Stanislaus J. Brzana, D.D. Auxiliary Bishop of the Diocese of Buffalo stading before the priceless and Unique Replica finished in metal, portraying the Baptism of Mieszko, a gift of the Millennium Committee of the Diocese of Buffalo, which will be dedicated and Blessed by Bishop Brzana in St. Joseph's Cathedral. Prof. Joseph Slawinski the artist explaining some of the details pertaining to the finished metal sculpture.

Buffalo, N.Y. — The Catholic League for Religious Assistance to Poland, will hold its Ninth Quadrennial Convention in this city, Sept. 11-13, according to an announcement released by John F. Aszkler, K.S.G. national president of the league.

More than 300 delegates representing dioceses where a large Pol-Am population exists, will attend the three day sessions. The convention will be held at the Statler Hilton Hotel.

* * *

THE CONVENTION will be under the patronage of Bishop James A. McNulty, D.D. bishop of Buffalo. The deliberations will begin with a Pontifical Mass in St. Joseph's New Cathedral, Sept. 11, at 10:30 a.m.

Stanley P. Turkiewicz, former president of the Polish Roman Catholic Union, and past president of the Archdiocesan Council of Catholic Men of Chicago and former diocesan secretary and director of the league has been appointed chairman of the pre-convention committee.

Rev. John Suplicki, pastor of Sacred Heart Church, Batavia, N.Y., is Bufalo diocesan moderator.

The National headquarters of the Catholic League for Religious Assistance to Poland is located at 1200 N. Ashland Ave., Chicago, Msgr. Alfred L. Abramowicz executive director. Vice president of the League is Catherine Bajek. Msgr. Edward J. Smaza, is national treasurer.

* * *

THE CATHOLIC LEAGUE since its inception 24 years ago has poured millions of dollars into Poland to help the Catholic church in that country with liturgical supplies, also textbooks for seminarians and clothing for priests, nuns and seminarians.

The Catholic League which receives its financial support from Pol-Am works very closely with Stefan Cardinal Wyszynski, Primate of Poland.

The future activities of the League will be the main topic of discussion at this year's convention in Buffalo, N.Y.

Man of the Year

Pol-Ams Honor Judge Adesko

Mont Gabriel, P.Q. Canada — Justice Thaddeus V. Adesko of the Appelate Sourt of the State of Illinois was named "Man of the Year" this evening at the combined convention banquet of the National Advocates Society and National Medical and Dentist Association in Mont Gabriel Lodge, Mont Gabriel, P.Q. Canada.

The NAS and NMDA are organizations of physicians, dentists and attorneys of Polish descent. Attendance at this year's convention of these groups exceeded 600.

Justice Adesko was presented this award for his distinguished career as a jurist, his activity in the NAS-NMDA, and for his contributions to the Polish American Community.

Century-Old Relic Given To Museum

The Polish Museum of America, 984 Milwaukee Ave., Chicago, has accepted as an exhibit the weather vane which was atop the first Polish Roman Catholic rectory in South Bend.

Jan Wepsiec, Polish historian and author, presented the 100-year-old relic to the museum on behalf of Francis K. Czyzewski, Tribune staff writer, whom he had interviewed here two weeks ago on early Polish publications in South Bend. Wepsiec is collecting data throughout the United States to write a history.

The weather vane originally was atop the home of Judge George Ford, a member of the 49th Congress, standing at Washington Ave. and Scott St. Hon. Ford was a son-in-law of James D. Oliver, founder of the famous Oliver Plow Factory in South Bend.

Czyzewski, grand-nephew of Rev. Valentine Czyzewski, obtained the weather vane in 1951 when the original rectory was undergoing extensive remodeling. He used it at his home from 1951 until the end of 1966, when he obtained electronic equipment through the generosity of his father-in-law, Kiefer Ober, manager of several office supply stores in Indianapolis, Ind., for his weather work as a sun-spot observer.

MARY QUANT'S rugby-sleeved slipover skims the body in a non-confining line, sports giddy navy and orange stripes on its white sleeves. Its a three-season Orlon and wool jersey. Also available, coordinated shorts to be worn under the knee-skipping skirt.

Our Boys In Service

Lt. Fleszewski

Ft. Benning, Ga. — Richard C. Fleszewski, 24, son of Mr. and Mrs. Joseph T. Fleszewski, 9023 Luella, was commissioned an Army second lieutenant after graduating from the Infantry Officer Candidate School.

He was trained in leadership, tactics of small infantry units, and use of infantry weapons. He also received instruction in map and aerial photograph reading, guerrilla warfare, and counterinsurgency operations.

Lt. Fleszewski received a B.A. degree from Kansas Wesleyan University, Salina, in 1966. His wife, Karen, lives at 2949 E. 80th St., Chicago, Ill.

Lt. Paradowski

Ft. Benning, Ga. — Dennis W. Paradowski, 22, son of Mr. and Mrs. Thaddeus S. Paradowski, 5440 N. Linden Ave., was commissioned an Army second lieutenant after graduating from the Infantry Officer Candidate School.

Sgt. Wnek

U.S. Army, Vietnam — Army Sergeant John E. Wnek, 21, son of Mr. and Mrs. Edward Wnek, 5030 West End, is participating in "Operation Pershing" in Vietnam, with other members of the 1st Air Cavalry Division.

He and other members of the division have evacuated more than 19,000 refugees from coastal areas to numerous refugee centers in second areas as well as inflicted heavy damage on the Viet Cong.

During the search and clear operation, they have been engaged in dragging the VC from their vast network of tunnels and bunkers. They had been driven underground by constant U.S. atrillery and air strikes.

Sgt. Wnek is a mortarman in Company C, 2nd Battalion of the division's 5th Cavalry.

Wichereck

Duc Pho, Vietnam — Army Private First Class Edward F. Wicherek, son or Mr. and Mrs. Edward F. Wicherek, 1035 W. Cullerton, was assigned to the 4th Infantry Division near Duc Pho, Vietnam, Aug. 14.

Pvt. Wicherek, in Company D, 1st Battalion of the division's 14th Infantry, entered the Army in January 1967 and was last stationed at Ft. Lewis, Wash.

He is a 1964 graduate of Harrison High School, Chicago.

Kowalczyk

Long Binh, Vietnam — Edward H. Kowalczyk, 25, son of Mr. and Mrs. George Kowalczyk, 13155 Buffalo Ave., was promoted to Army specialist four near Long Binh, Vietnam, where he is serving with the 576th Ordance Company.

Spec. Kowalczyk entered the Army in August 1966, was last stationed at Redstone Arsenal, Ala., and arrived overseas in March of this year.

Bochenek

Ft. Knox, Ky. — Private Joseph W. Bochenek, Jr., 23, whose parents live at 4355 S. Komensky, completed advanced armor training Aug. 18 at the Army Training Center.

During the course, he was trained to drive and maintain the Army's M-60 tank and fire its 105-millimeter gun.

Bukowiecki

U.S. Army, Vietnam — James A. Bukowiecki, 20, son of Mr. and Mrs. Michael Bukowiecki, 4731 S. Hoyne Ave., was promoted to Army specialist five where he is serving with the 9th Infantry Division.

Spec. Bukowiecki graduated from Gage Park High School, Chicago, in 1964 and was employed by Stewart Warner Corporation before entering the Army.

Dr. Lopata

Ft. Sam Houston, Tex. — Army Doctor (Captain) Melvin Lopata, 26, son of Mrs. Beatrice Lopata, 6319 N. Sacramento, completed a medical service officer basic course, Aug. 4, at Brooke Army Medical Center, Ft. Sam Houston, Tex.

During the 4-week course, he was trained to apply his previous medical knowledge to combat conditions in the field. He also learned the use of field medical equipment, evacuation procedures and preventive medicine techniques.

Dr. Lopata received his M.D. degree in 1965 from the University of Illinois College of Medicine, Chicago.

Maciejewski

Ft. Dix, N.J. — Army Private Carl A. Maciejewski, 21, son of Mr. and Mrs. Al Maciejewski, 8553 Kingston, completed a wheeled vehicle mechanic course.

During the course, he was trained to repair internal combustion engines and wheeled vehicle chassis components. Instruction was given in the funadmentals of electrical and transmission systems.

Constanty

Ft. Gordon, Ga.—Privates Phillip J. Constanty, 23, and Ronald P. Chruszczyk, 21, of Chicago, completed eight weeks of military police training at the Army Training Center, Ft. Gordon, Ga., Aug. 11.

They were trained in civil and military law, traffic control, map reading, prisoner-of-war control and self-defense.

Pvt. Constanty is the son of Mr. and Mrs. Carl Constanty, 4611 S. California Ave.

Pvt. Chruszczyk is the son of Mr. and Mrs. Joseph Chruszczyk, 5258 S. Normandy.

The penalty for espionage in time of war is death.

* * *

The first state to pass prohibition laws was Maine, in 1851.

Zablocki Sets Cost Of 1967 Alewife Deluge At $100 Million In Committee Statement

Washington (Sp.)—Rep. Clement J. Zablocki (D.-Wis.) today set the cost of the 1967 deluge of alewives along the Great Lakes at $100 million. He said that loss might well be repeated next year unless "prompt and drastic action is taken."

Zablocki's comments were included in a statement which he submitted today to the Merchant Marine and Fisheries Subcommittee of the Senate Commerce Committee, which has been holding hearings on anti-alewife bills.

The congressman said he had hoped to testify in person before the subcommittee in Milwaukee. A planned hearing in the city was cancelled because of the riot and could not be re-scheduled, he added.

* * *

IN HIS STATEMENT, he said that his $100 million loss figure included such factors as:

—The cost of removing the dead alewives by localities and private property owners.

—The loss of business to resorts and beaches forced to shut down, or shunned by vacationers.

—The cost to communities and private industries of keeping water intakes free and clear of alewives.

—The loss of revenues to companies forced to shut down because their water intakes became clogged and could not be opened immediately.

Zablocki said that one steel company in Indiana had reported losses on a half-million dollars a day for 10 days becuse it was forced to shut down certain operations during the height of the inundation.

* * *

HE WARNED THAT next year's die-off could be as bad as, or worse than the 1967 experience unless remedial action is taken. "Apparently there again is a heavy population of the species close to the point in the life cycle during which the mass deaths occur," he observed.

The Wisconsin congressman urged swift committee approval of legislation introduced by Sen. Nelson (D.-Wis.) which would provide $5 million in matching federal grants to Great Lakes states for alewife control. The bill is similar to one which Zablocki authored and introduced earlier in the House.

He was critical of lack of action by the Fisheries and Wildlife Subcommittee of the House on his proposal. He said it had not 'shown the foresight and initiative' of the Senate subcommittee on the alewife problem.

'Adorables' Admire Showy Canna Plant

The Chicago Park District's "Back to School Adorables, Roberta Packer and Jane O'Connell are taking notes and admiring the President Canna. Forty Canna beds are planted throughout the Park District and will remain in full bloom until frost.

The Canna, a tall and very showy tropical plant with large and colorful flowers has been selected by John A. Lundgren, chief horticulturist of the Chicago Park District, as Plant of the Month for September at Garfield and Lincoln Park Conservatories.

The popularity of the Canna is due to its effectiveness in mass displays in flower beds and flower borders. The plants grow 3 to 4 feet or more in height with green or bronze-green foliage and a wide range of color in the large and brilliant flower clusters.

* * *

THE AMATEUR gardner will find it easy to grow cannas. They require a warm, rich and moist soil. If potted plants are used instead of rootstock, the canna season will be lengthened. In this area, they should be planted the last week in May or early in June as cannas cannot withstand frost.

Cannas are most stunning when planted by themselves against a background of shrubbery, or as the central or focal point of a formal garden. Scattered plantings in the front lawn or patches of cannas in a perennial border detract from a well-planned garden.

* * *

IN THE FALL, after the first frost, cut off the tops and dig up the roots, retaining some soil on them. Let the roots dry and store in a cellar, free from frost. If the roots are not sufficiently covered with soil it is advisable to cover with soil or sand.

In the early Spring, the rootstock should be divided so that each piece will have at least one eye. Pot these early in April and place in an enclosed porch or basement window in a temperature of 55 degrees to 60 degrees.

Some of the popular cannas in the Chicago area are the President, with crimson flowers; Ambassador, cherry-red flowers and bronze leaves; King Humbert, scarlet flowers and reddish-bronze foilage; yellow flowers dotted with orange; Copper Giant, salmon pink; King Midas, yellow flowers with striking green foilage.

* * *

CANNA BEDS IN THE PARK DISTRICT NOW IN FULL BLOOM

NORTH: A large Canna bed around the flagpole at the Waveland Avenue Golf Course, and an extensive planting at Navy Pier consisting of 8 flower beds. **WEST:** A large bed in the center of the Humboldt Park Garden planted with Cana Louise Cayeux with two beds along the sides. In Garfield Park there are four largest beds each on the east and west sides. The President and Louise Cayeux Cannas are planted in Douglas Park along Sacramento Boulevard, and four circle beds in the formal garden East of the pergola. **SOUTH:** There are Cana beds in Washington Park, a bed in front of the fieldhouse at Marquette Park; and a large triangular bed in Rainbow Park near Cheltenham Place. **CENTRAL:** Canna displays will be found in the Court of Presidents garden in Grant Park and two beds along Michigan Avenue between Balbo and Congress Street, and a large bed of Cannas is planted o nthe south side of Soldier Field.

ATTENTION ALL DAHLIA LOVERS

The Central States Dahlia Show will be held at Garfield Park Conservatory on September 16 and 17. The Conservatory hours at Garfield for these two days only will be from 9:00 a.m. to 9:00 p.m.

Summer's End

Fiddlers In The Night

Late August nights always are insect-loud, but this year they seem louder than usual. Probably this is because so many of the stridulators, the insect fiddlers, were late, their schedules thrown of balance by the weather. Few harvest-flies were shrilling in July, and until about three weeks ago the crickets didn't achieve much of a chorus. The katydids, loudest and most insistent of them all, didn't begin to rasp at the night until ten days ago. Now all these fiddlers are out and making the darkness echo as though driven by a special frenzy.

They are, of course. Their lives are swiftly passing and the species must be perpetuated before deep frost puts an end to them. Their clocks tick to a far faster beat than ours and they begin to run down by mid-September. Life must be committed to the fertile egg before then. So the warm nights echo, mate to mate, with the oldest mating call o nearth.

What we really hear is summer passing. We heard spring come in the shrilling call of the hylas, the spring peepers. We heard summer in the dooryard in the familiar song of the robin and the ecstatic improvisations of the brown thrasher. Now we hear summer passing and autumn just beyond the hilltop in the trill of the field cricket and the harsh scratching of the katydid. Now, in the insect-loud night, we know that October will come, and November, when only the scuffle of sere leaves will scratch the night.

TIMELY TOPICS

It Happened In September

AMERICAN AUTHOR

On September 1, 1877, Rex (Ellingwood) Beach, popular author of books on Alaskan adventure, was born in Michigan. Once called "the Victor Hugo of the North," Rex Beach left law school in 1900 to join the gold rush to the Klondike, part of the Yukon territory in northwest Canada, adjoining the Alaska border. He spent most of the next five years in an unsuccessful search for gold. He wrote his first story in 1905 and sold it to McClure's Magazine for $50. During the next forty years Rex Beach wrote more than 30 novels, as well as numerous magazine articles and stories. He also pioneered in motion picture writing. His The Spoilers and The Barrier were filmed four and three times, respectively. At the time of his death in 1949, in Florida, Rex Beach was working on a psychological novel.

* * *

HOUSING AUTHORITY

On September 2, 1937, the U.S. Housing Authority was created for the purpose of financing urban low-rent and slum-clearance developments by making loans at low interest up to 90 percent of the costs of the project. Operating as part of the Department of the Interior, the U.S. Housing Authority extended 60-year loans to local public agencies meeting at least ten percent of the cost of slum clearance and housing projects. These loans were later extended to rural housing. During World War II the USHA was active in planning, constructing, and operating defense housing facilities. On September 9, 1965, a new Department of Housing and Urban Development was created by Act of Congress, and the following January President Johnson named Robert C. Weaver as Secretary with Cabinet rank. Dr. Weaver was the first Negro nominated to t he U.S. Cabinet. He had been administrator of the Housing and Home Finance Agency since the beginning of the Kennedy Administration in 1961.

* * *

FIRST LABOR DAY

ACNS reminds you that 85 years ago Peter J. McGuire conceived the idea of setting apart the first Monday in September in honor of American labor. Peter J. McGuire was then president of the United Brotherhood of Carpenters and Joiners of America, and an active leader in the Knights of Labor — the forerunner of the A.F. of L. He argued that there were other holidays commemorating patriotic, military and religious events, but none "representative of the industrial spirit, the great vital force of the nation." His proposal was adopted by the Central Labor Union in New York and the first Labor Day celebration — a parade and outdoor festival — took place on Monday, September 5, 1882 in New York City. Oregon was the first state to observe Labor Day as a legal holiday, followed by Colorado, Massachusetts, New Jersey and New York. In 1894 Congress passed an act making it a legal holiday in the District of Columbia and in United States territories. Labor Day is now observed in every state of the Union.

* * *

FIRST CENTRAL STATION

September 4, 1882, saw the beginning of the electric power industry. On that date Thomas Alva Edison inaugurated the first central station for generating electric current. It was located on Pearl Street in New York City. In a short time 508 houses had been wired and there were some 12,700 lamps in the circuit. Thus electric lighting was shown to be a practical proposition that would in time supersede lighting by gas or oil lamps, the common household illumination of the period. The present total electric power producing capacity of the United States is well over 240 million kilowatts, and use of electric power is increasing at the rate of six per cent a year, while generating capacity is increasing at a somewhat higher rate.

* * *

LAFAYETTE'S BIRTHDAY

On September 6, 1757, the Marquis de Lafayette, fighter for freedom on two continents, was born in France. At the age of nineteen, Lafayette, a French nobleman, learning of the American Declaration of Independence, fitted out at his own expense a vessel in Spain, evading the obstacles laid in his way by the officially neutral French government. With eleven companions, among them the German-born Baron de Kalb, he arrived in the United States on June 13, 1777. He proceeded directly to Philadelphia, where Congress was in session, and offered his services without pay. Congress commissioned him a major-general. Lafayette was wounded at the battle of Brandywine, shared the hardships of Valley Forge, and later took part in the battles which led to American victory at Yorktown. He returned to France in 1781. When he visited the United States in 1824-25, he was given an unparalleled welcome. Lafayette died in 1834. As a result of his disinterested devotion to the cause of American liberty, Lafayette has become the symbol of Franco-American friendship.

* * *

AMERICAN PHYSICIST

On September 10, 1892, Arthur H. Compton, American physicist and educator, was born in Ohio. A graduate of Princeton, he began investigations in 1923 of the scattering of X-rays by matter. This led him to the discovery of the change of wave length, known as the Compton effect. Later, he also discovered the total reflection and polarization of X-rays. With British physicist Charles T. R. Wilson, Compton was the joint recipient of the Nobel Prize in physics in 1927, and continued his important work on cosmic rays. In 1931 he directed a world-wide study in the electrical composition of cosmic rays and their changes with altitude and latitude. During World War II, Dr. Compton was director of plutonium research for the United States atomic bomb project, and guided the development of the first large-scale production of plutonium.

* * *

(To Be Continued)

THANKS
FOR BEING CAREFUL...

Please! Only you can prevent forest fires!

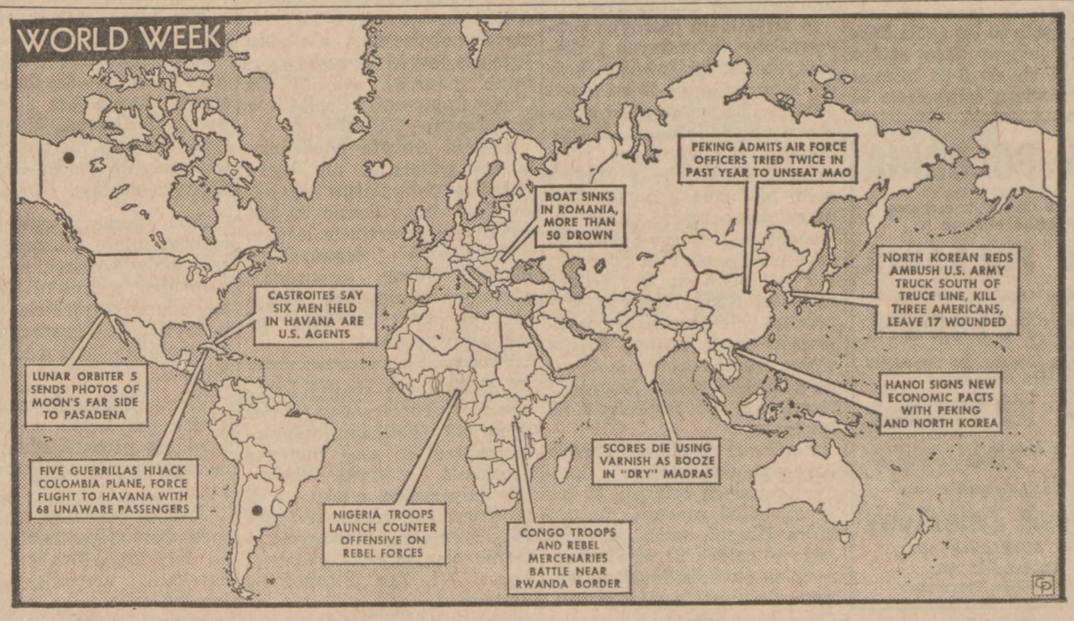

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Walny Zjazd Ligi Morskiej Rozpocznie Się w Sobotę, 2-go Września

UWAGA: — Delegaci Na Walny Zjazd LMA

Rejestracja wszystkich delegatów na Walny Zjazd odbędzie się w najbliższą sobotę, 2go września, o godzinie 8-ej rano, w Conrad Hilton hotelu, w Chicago. Komisja Mandatów będzie sprawdzać mandaty. Każdy delegat złoży swój mandat, jaki mu był wręczony przez Oddział. Po skończonej rejestracji rozpocznie się sesja.

Kapelan Ligi Morskiej w Ameryce, ks. Władysław Szczypuła odmówi Inwokację.

Prezes zarządu głównego Fr. Goryl oznajmi izbie o oficjalnym rozpoczęciu się Sejmu, czyli 11go Walnego Zjazdu Ligi Morskiej.

Organizacje są proszone, aby w sobotę lub w poniedziałek starały się przysłać swoje reprezentacje do złożenia życzeń, dodając nam większej otuchy do pracy dla polskości.

Msza św. sejmowa zostanie odprawiona w niedzielę, 3go września, o godzinie 10:30 rano w kościele Serca Pana Jezusa, przy 46-ej i Wolcott ul., gdzie proboszczem jest ks. Michał J. Wąsiel. Kazanie sejmowe wygłosi ks. prałat Alfred Abramowicz, szczery przyjaciel Ligi Morskiej. Jest on przewodniczącym Ligi Katolickiej, gdzie nasza organizacja chętnie składa hojne datki ze zbiórek w Święta Morza.

Zbiórka delegacji i gości o godzinie 9:30 rano przed salą Columbia, pnr. 1700 W. 48-ma ul., róg Paulina ul. Liga Morska ubiór: mężczyźni — białe spodnie; kobiety — białe spódniczki i białe trzewiki. Po nabożeństwie nastąpi powrót do sali Columbia na śniadanie. Po południu rozpoczną się sesje w hotelu Conrad Hilton.

Z Oddziału Tęcza

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Oddziału Tęcza Nr. 2 Ligi Morskiej odbędzie się w środę, 6go września, w sali ligowej, pnr. 1082 N. Milwaukee Ave. Po posiedzeniu zostanie podana kawa i ciastka.

Zarząd prosi o liczne przybycie na to tak ważne posiedzenie. — Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr.

Posiedzenie Oddziału Gdańsk LMA

Oddział Gdańsk Nr. 50 LMA oznajmia, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w środę, 30go sierpnia, w sali Braci Łączkowskich, wieczorem o zwykłym czasie. Jest to ostatnie posiedzenie przedsejmowe.

Członkowie są też proszeni o uiszczenie przybycie. Również będzie zdane sprawozdanie z naszej zabawy ogrodowej, która odbyła się dnia 6go sierpnia.

Członkowi są też proszeni o uiszczenie się z biletów, które były im rozesłane. — J. Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr.

15-Lecie Oddziału Sobieskiego

Oddział im. Sobieskiego Nr. 55 LMA obchodzi 15-letnią rocznicę swego istnienia. Z tej okazji w niedzielę, 1go października odbędzie się bankiet i program. Po programie odbędzie się zabawa taneczna. Bankiet będzie w pięknej sali Rainbow Garden, pnr. 1425 W. 51-sza ul.

Rozpocznie się on o godzinie 4:30 popołudniu.

Prosimy zapamiętać sobie niedzielę, 1go października, jako dzień jubileuszowy Oddziału Sobieskiego LMA.

Prezeska Maria Bartosik wraz z komitetem serdecznie zapraszają na ten Bankiet.

Posiedzenie Oddziału Sobieskiego LMA

Oddział Sobieskiego, Nr. 55 przy Okręgu 7 LMA zawiadamia swoich członków, że posiedzenie odbędzie się 5go września, w sali, pnr. 1516 W. 48-ma ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd uprasza o liczne przybycie, gdyż będzie bardzo dużo spraw do wspólnego załatwienia. Delegaci zdadzą swe sprawozdania z Sejmu, a to będzie bardzo ciekawe i winno zainteresować każdą osobę w Oddziale naszym. Również Komitet naszego Bankietu jest proszony, by się stawił na to posiedzenie i zdał sprawozdanie z przebiegu prac, bo czas uchodzi, a pracy jest bardzo dużo. — Anna Waszak, koresp.

* * *

Pielgrzymka Do O.O. Saletynów Do Olivet, Ill.

Oddział Gdańsk Nr. 50 LMA urządza Pielgrzymkę do Olivett, Ill., na srebrny ich jubileusz, w niedzielę, 17go września. Odjazd nastąpi o godzinie 6-ej rano. Cena za przejazd i obiad — $6.50 od osoby. Po informacje i zamówienie miejsc w autobusie, prosimy dzwonić na następujących osób: **Pasterzowo,** do pani Moraczewskiej — 376-5114; pani Prusak — YA 7-9174; **z Parafii św. Józefa,** pani Długopolska — PR 6-1438; **Polonia Grove** — FR 6-3084. Przewodniczącym tej pielgrzymki jest p. Julian Tabisz.

Prosimy pospieszyć się z zamówieniem miejsca w autobusie.

W NEW HAVEN, CONN. dwa karabiny i zapas amunicji znaleziono w bagażniku auta, którego pasażerowie stoją twarzą do ściany. Pogwałcili oni godzinę policyjną obowiązującą w związku z rozruchami murzyńskiemi.

Liczba Dzieci Nieślubnych Pod Opieką Społ. Wzrosła o 56 Proc.

Wzrost Wystąpił w Ciągu 10 Lat 1955-1965, Głównie w Getto Murzyńskiem

Stały wzrost niezaspokojonych potrzeb w zakresie opieki społecznej w Chicago stwierdzają wyniki studiów, przeprowadzonych przez Welfare Council i Community Fund. W świetle tych studiów istnieje zasadnicza różnica między mniej korzystną sytuacją życiową 3,5 milionów ludności miejskiej i 3 milionami ludności przedmieść, gdzie odsetek osób potrzebujących opieki społecznej jest nieporównanie niższy niż w samem mieście.

Niezaspokojone potrzeby opieki społecznej stale rosną w wyniku zjawisk socjalnych takiego typu jak wzrost liczby urodzin dzieci nieślubnych o 56% w ciągu dziesięciolecia 1955-1965. Wzrasta również odsetek młodzieży, która przerywa pobieranie nauki przez lenistwo. Są to tzw. "dropouts". Dla całego miasta odsetek ich wzrósł w tem samem dziesięcioleciu o 36%, ale w dzielnicach murzyńskich wzrost ten jest dwukrotnie większy w stosunku do poprzedniego okresu.

Wzrost Liczby Ludności Murzyńskiej

W latach 1950-1960 Chicago straciło 400,000 ludności białej przy wzroście liczby murzynów o 337,000. W latach 1960-1965 proces ten posuwa się naprzód w podobnym stosunku między obu grupami, z których biała zmniejsza swą liczebność, a czarna zwiększa. Przewiduje się jego kontynuację w latach 1965-1970.

Te zmiany migracyjne w strukturze społecznej ludności miasta wysuwają konieczność pomocy społecznej w urządzeniu 650 osób należących do murzyńskiej grupy etnicznej w każdym tygodniu dziesięcioletniego okresu 1960-1970, do czego aparat miejski powiatowej opieki społecznej nie jest ani przygotowany ani dostosowany.

W oparciu o studia, które trwały przeszło rok, raport pokrył pięć dziedzin opieki społecznej: troskę o dzieci, opiekę nad rodzicami i dorosłymi planowanie pomocy na przyszłość, organizacja dzielnicowa i obsada personalna.

Niedostateczna Opieka Nad Dziećmi

W świetle raportu, w okresie dwóch miesięcy, obiętych obserwacjami okazało się, że opieka nad dziećmi, potrzebującemi adopcji jest niewystarczająca. Agencje zajmujące się tą sprawą umieściły tylko 282 dzieci na ogólną liczbę 645 potrzebujących adopcji. 70% podań o znalezienie rodzin adoptujących dzieci murzyńskie musiano odrzucić w braku rodzin murzyńskich chcących adoptować potomstwo innych rodzin.

Raport zanotował również znaczny wzrost śmiertelności niemowląt i zachorowań matek w rodzinach, o dochodzie niższym od $6,000, jak również poważny nie dorozwój opieki nad starcami, zwłaszcza jeśli chodzi o murzynów przy braku miejsc w stanowych szpitalach dla umysłowo chorych, niezdolnych do przyjmowania osób dotkniętych skrajnemi objawami sklerozy mózgu, które wyrażają się w neurozach. W rezultacie niemożliwości ich pomieszczenia w szpitalach i domach dla starców osoby te muszą żyć bez należytej opieki, co powoduje nieszczęśliwe wypadki, m.in. pożary, zalewy mieszkań itd., dotykające swymi skutkami zdrowe otoczenie starców pozbawionych pamięci i zdolności koncentracji uwagi.

3 Obrabowanych Na Stacji Kolejki

Trzech mieszkańców zostało w poniedziałek w nocy napadniętych i obrabowanych przez czwórkę młokosów w rejonie Brand Ave. na stacji kolejki podziemnej State ulicy, w tym samym miejscu gdzie w poniedziałek nad ranem znaleziono śmiertelnie rannego Bart McMahona z pnr. 5322 N. Mango Ave., który potem zmarł w szpitalu. McMahon był pchnięty nożem i jak policja przypuszcza w pociągu gdyż kasjer na stacji nie pamięta, by McMahon wchodził na stację.

Ubiegłej zaś nocy, na tej samej stacji napadnięci i obrabowani zostali 20-letni Marty O'Gara z pnr. 5745 W. Grace, któremu czwórka bandytów z bronią zabrała portfel z 4 dol. i aparat fotograficzny, następnie 65-letni Leon Garcia z pnr. 1423 W. Olive któremu zabrała czwórka 12 dol. oraz 21-letni Geogi Jordanof z pnr. 4527 N. Malden, któremu zabrali zegarek na rękę i uderzyli go pięścią i rozkrwawili nos.

Na krótko potem detektyw CTA zauważył czterech młokosów skaczących po ruchomych schodach, jednego udało się mu zatrzymać, 3ch jednak zbiegło. Policja zdwoiła patrolowanie tej stacji co pół godziny. Zeszłej soboty na tej stacji aresztowano trzech rabusiów za rabunki.

Grupa z Chicago Urządziła Wielką Awanturę w Biurze Sen. Dirksena

Senator Musiał Przywołać Policję z Kapitolu Do Usunięcia Hałaśliwej Grupy z Jego Biura

Grupa z Chicago, złożona tak z Białych, jak i Murzynów, działaczy w organizacjach dobroczynnych oraz pobierających takie zapomogi, która była na Krajowej Konferencji organizacji dobroczynnych w Washingtonie udała się potem do biura sen. Everetta Dirksena na Kapitolu i tam zachowywała się tak hałaśliwie i prowokacyjnie, że została stamtąd usunięta przez Policje Kapitolu. Grupa domagała się od sen. Dirksena natychmiastowej z nią konferencji w sprawie stawodawstwa dobroczynnego.

Kilka tygodni temu podobna grupa murzyńska z Harlem wywołała burdy w galerii dla publiczności w Izbie Reprezentantów, protestując przeciwko ubiciu billu o funduszu federalnym na walkę ze szczurami.

Wdarli Się Do Biura

Grupa chicagoska złożona z kilkunastu kobiet i 2-ch mężczyzn wdarła się do biura sen. Dirksena wczoraj po południu, gdzie nie mając wcale umówionego spotkania, domagała się od sekretarki natychmiastowej rozmowy z Senatorem. Sekretarka, pani Glee Gomien tłumaczyła, że Senator jest na konferencji z kongresmanami republikańskimi, więc nie może przerwać konferencji.

Na tę odmowę 24-letni Richard Hanelin, biały pracownik Organizacji Dzielnicowej Kenwood-Oakland i pani Jane Reed, również biała, zaczęli głośno buntować całą grupę, żeby wymusić spotkanie z Senatorem. W tem celu cała zbuntowana grupa zaczęła głośno krzyczeć w biurze, że musi być przyjęta przez sen. Dirksena. Pod taką presją sekretarka Gomien weszła na salę konferencyjną i powiadomiła sen. Dirksena o całym zajściu i awanturach tej grupy.

Podczas nieobecności sekretarki, Hanelin krzyczał na cały głos, że grupa reprezentuje ludzi w Chicago, więc musi być przyjęta przez Senatora, bo on jest od tego. W tym sen. Dirksen wszedł do biura, i cała grupa go otoczyła.

Prowokacja

Wtedy Hanelin krzyczał podniesionym głosem: "Domagam się, aby pan odbył z nami konferencję. W odpowiedzi na to sen. Dirksen klepnął Hanelina ręką w lewe ramię i powiedział: "Najpierw nie róbcie żadnego hałasu." W odpowiedzi na to Hanelin krzyczał jeszcze głośniej: "Pan nie ma żadnego prawa uderzyć mnie." Uderzył mnie, uderzył mnie — powtarzał Hanelin kilka razy, i awanturował się. Na to sen. Dirksen wyszedł z pokoju i wezwał policję Kapitolu, która Hanelina wyprowadziła, a hałasujące kobiety wezwała do opuszczenia biura. Na tym zajście się zakończyło, które obserwowało 3-ch reporterów.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Sowiety i Anglia Razem Dostarczają Broń Nigerii

Działka i Karabiny z Wielkiej Brytanii a Migi z Moskwy, Sprzęt: Czeski i Polski

Lagos. (DP) — Rosja wkroczyła dramatycznie w wojnę domową w Nigerii, opowiadając się po stronie nierządu federalnego, któremu Sowiety dostarczają na wielką skalę MIGów. Jak już poprzednio donosiliśmy — jednocześnie idą do Lagos dostawy brytyjskich działek ppanc i karabinów.

Dobrze poinformowane źródła podają, że 15 wielkich samolotów sowieckich Antonow wylądowało dotychczas na położonym na północy lotnisku nigeryjskim Kano. Z 13 statków wyładowano odrzutowce MIG, które mają być po szybkim zmontowaniu użyte przeciw Biafrze.

Dostawy sowieckie poprzedzone były wielkimi transportami broni z innych krajów komunistycznych, między innymi: Polski i Czechosłowacji.

Ani rząd Stanów Zjednoczonych, ani rząd brytyjski oficjalnie nie dostarczają broni Nigerii ani oderwanej od federacji i dotychczas międzynarodowo nieuznawanej Biafrze.

Nie ulega wątpliwości, że prywatne firmy brytyjskie — za zezwoleniem ministerstwa handlu — ślą duże transporty karabinów i działek ppanc do Lagos. W zeszłym tygodniu jawnie montowano w Londynie "most lotniczy" dla tych dostaw.

Jest rzeczą oczywistą, że montowanie i utrzymywanie samolotów sowieckich będzie wymagać obecności licznych techników rosyjskich. Obserwatorzy przypuszczają, że przybyło ich już ponad 100 do Nigerii.

Także technicy czechosłowaccy przylecieli w zeszłym tygodniu przez Ibadan, stolicę regionu zachodniego Federacji.

Jest to pierwszy najazd specjalistów komunistycznych na Nigerię, która od chwili uzyskania niepodległości to jest od 1960 roku nigdy nie zapraszała i nigdy ich nie zatrudniała.

8 odrzutowców czechosłowackich L-29 zostało już zmontowanych i wczoraj pokazano je po raz pierwszy nad Lagos.

Samoloty te, z których każdy jest uzbrojony albo w karabiny maszynowe albo w 8 rakiet i 2 bomby po 220 funtów, wzięły już udział w operacjach bojowych i bombardowały 3 ośrodki w Biafrze w ciągu ostatnich 48 godzin.

Widziano je także nad miastem Lokoja.

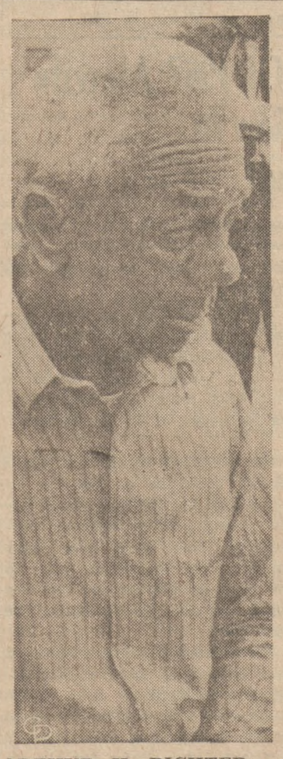

ARTHUR H. RICHTER ma lat 54 ale wygląda starzej. Powiedział on policji w Mead, Okla., że zabił swą żonę Dolores i dwóch synów Williama - i Arthura 6. Po zabójstwie zabrał pozostałe troje dzieci do domu swej matki i siostry w Norman.

J. Radecki Zabity w Wypadku Samoch.

Jakub Radecki, lat 20, z pnr. 1710 Garfield Blvd. został w poniedziałek zabity, gdy samochód, w którym on był pasażerem, wyszedł spod kontroli i uderzył w rząd drzew w pobliżu 107ej ulicy niedaleko podmiejskiego Columbus Manor na południowej zachodniej stronie.

Gerald Grześniak, lat 20, z pnr. 5626 S. Marshfield Ave., kierowca samochodu w którym był Jakub Radecki, został pokaleczony, ale stan jego nie jest krytyczny. Grześniak został zabrany do Christ Community Szpitala w Oak Lawn.

Policja szeryfa powiedziała, że widocznie nie było świadka powyższego wypadku, do którego doszło na powiatowym rezerwacie leśnym niedaleko Saganashkee Slough. Wrak samochodu, włączając silnik, był rozrzucony na około 200 stóp od miejsca wypadku.

Kiedy Starać Się o Ubezpieczenie Zdrowotne z Programu "Medicare"?

Nie Potrzeba Przechodzić Na Emeryturę, Celem Zdobycia Ubezpieczenia Szpitalnego i Medycznego

W związku z nadejściem opieki medycznej (medicare), obecnie więcej niż kiedykolwiek przedtem ważnym jest dla osoby zbliżającej się do wieku emerytalnego znać odpowiedni czas do wniesienia aplikacji do jej najbliższego Biura Ubezpieczenia Społecznego.

Nie potrzeba przechodzić na emeryturę celem zdobycia kwalifikacji na ubezpieczenie zdrowotne. Nawet wówczas, gdy osoba zamierza pracować poza 65 rok życia, to powinna wnieść aplikację, celem ustalenia swego prawa na podstawie programu "medicare" w ciągu trzech miesięcy tuż przed miesiącem, w którym osiągnie 65 lat życia.

Program "medicare" składa się z dwóch części — ubezpieczenia spitalnego i dobrowolnego ubezpieczenia medycznego zaraz po osiągnięciu 65 lat życia, osoba powinna zapisać się w ciągu trzech miesięcy przed miesiącem, w którym osiągnie 65 lat życia Jakkolwiek wstępny okres zapisu przeciąga się do 3-go miesiąca po miesiącu osiągnięcia 65 lat, łącznie siedem miesięcy, zapis po trzech pierwszych miesiącach przedłuży ubezpieczenie od jednego do trzech miesięcy.

Podczas Choroby

Podczas każdej choroby, ubezpieczenie szpitalne pomoże w opłaceniu do 90 dni opieki w szpitalu, do 100 dni fachowej opieki pielęgniarskiej w kwalifikowanym udogodnieniu po opuszczeniu szpitala, do 100 dni wizyt pielęgniarek agencji opieki zdrowotnej w domu po opuszczeniu szpitala, oraz szpitalnych badań diagnostycznych.

Dobrowolna część "medicare" — ubezpieczenie medyczne — przewiduje benefity na pokrycie rachunków lekarza, wiele innych usług medycznych, zaopatrzenie i przyrządy, rocznie do 100 wizyt pielęgniarek z agencji domowej opieki zdrowotnej terapistów fizycznych i innych pracowników zdrowotnych.

Z wyjątkiem pewnych pracowników federalnych i niektórych obcokrajowców, każdy, który osiągnie 65 lat przed rokiem 1968, może mieć ubezpieczenie szpitalne. Ci, którzy dopiero w przyszłym roku osiągną 65 lat, będą uprawnieni do opieki zdrowotnej przewidzianej programem "medicare", tylko wówczas, gdy mieli kredyt za pracę od 1 i pół roku do 5 i jednej czwartej roku. Każdy z wyjątkiem niektórych obcokrajowców może zdobyć dobrowolne ubezpieczenie medyczne z drugiej części programu "medicare" po osiągnięciu 65 lat życia.

Ponieważ wielu ze 120,000 Amerykanów, którzy w każdym miesiącu osiągają 65 lat życia, nadal pracuje, dlatego biura Ubezpieczenia Społecznego w całych St. Zjednoczonych są otwarte dłużej w jednym dniu każdego tygodnia.

W dodatku do swojej karty ubezpiecz. społecznego (Social Security) aplikanci powinni zabrać ze sobą metrykę urodzenia, metrykę chrztu, lub inny dowód wieku i najświeższy formularz W-2 (oświadczenie w sprawie wstrzymania pieniędzy na podatek) Form W-2, Tax Withholding Statement.

SYN POŁUDNIA

Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta.

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży.

SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

Jan Plata

MĄŻ ŚP. ANNY, Z DOMU ORDYNA

Członek Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Gr. 1333 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 28-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 N. Elston Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tadeusz, syn; **Helena**, synowa; **Terry, Judy** i **John**, wnuczęta; **(Julia Szczygiel**, siostra w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Smoluch Funeral Home.
Telefon: — IR 8-5300. (29-30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, szwagierka i babcia nasza, ś.p.

Zofia Jadach

(Z DOMU SOLTYS)

Członkini Tow. Cicero Society Gr.825 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 2:20 po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4902 W. 28th Place, Cicero.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4860 W. 31st Street, Cicero, do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Tadeusz**, syn; **Adela**, córka; **Marta**, synowa; **Franciszek Pechnik**, zięć; **Katarzyna** i **Agata Soltys**, bratowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — K. Kulasik i Syn.
Telefon: — OL 2-2005. (29-30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz, śp.

Bogdan L. Tor

Korespondent Dziennika Związkowego Kroniki z Bridgeportu

Komenetator przy parafii Św. Barbary; prezes Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP; delegat Gminy 80 ZNP; delegat Biblioteki im. A. Mickiewicza; delegat do Kongresu Polonii Amerykańskiej; członek Klubu Polska Wieś Nr. 196 ZKM, Ligi Morskiej Oddziału Bridgeport Nr. 11, Koła 15 SPK, Klubu Sportowego Błyskawica i Klubu Młodzieży w Detroit, Michi.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go sierpnia 1967 roku, o godzinie 11:50 przed południem, w młodym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Oćwieja, pnr. 2878 S. Throop ul., do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Priscilla (z domu **Liss**), żona; **Annette**, córka; **Gregory**, syn; **Feliks i Zofia**, rodzice; **Ryszard, Alicja, (Konrad** z żoną **Lucyna, Witold** z żoną **Emilią i Lucyna Pomorska** z mężem, w Polsce), bracia, siostry, bratowe i szwagier; **Zofia Parasiewicz**, babcia w Polsce; **Stephen i Helena Liss**, teściowie; **Joseph Liss, Joan (Albert) Spotten, Betty i Charlene Liss**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Frank A. Ocwieja.
Telefon VI 2-1070. 28-29

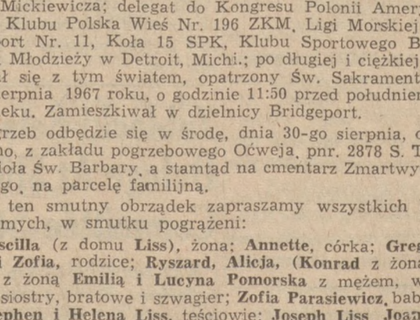

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i bratowa moja śp.

Franciszka Wiewiorkiewicz

(Z DOMU WIŚNIEWSKA)

Członkini Bractwa Różańca Świętego, Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 46 Z. P. w Am., Tow. Pań Nr. 350 Unii Polskiej w Am., Tow. Majowa Jutrzenka Gr. 193 Z. P. w Am. i Tow. Matki Boskiej Królowej Polskiej; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 3:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2620 W. 47th Street, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Helena (Edward) Jackson, Edward (Leokadia), Rozalia (Stanisław) Babinski i Franciszek (Dorota)**, dzieci; 13 wnucząt 3 prawnucząt; **Marianna Wisniewska**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Pacholski Funeral Home.
Telefon LA 3-4228. 28-29

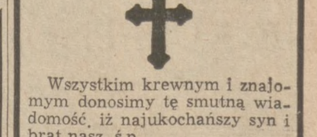

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, ś.p.

Alvin F. Angielski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 - 38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marian i Marianna, rodzice; Sp/4 **Michał** US Army, brat; **Marianna**, siostra; **Caroll Keplinger**, szwagier; siostrzenice i siostrzeniec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — B. F. Malec i Syn.
Telefon: — HA 1-5800. (29-30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i pradziadek mój, ś.p.

Stanisław Dolata

Członek Tow. Króla Bolesława Chrobrego Gr. 1577 ZNP i Tow. Serca Jezusa Nr. 92 ZPRK.; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 1-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Maria (z domu **Kubiak**), żona; **Władysław, Bronisława, Waleria, Władysława Bartosik** i **Czesław**, dzieci; **Florence** i **Dorota**, synowe; **Franciszek Crosby** i **Henryk Nawojski**, zięciowie; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka.
Telefon: — BO 8-5257. (29-30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i prababcia nasza ś. p.

Stanisława Matecka

(Żona ś. p. Piotra)

Członkini Różańca Wszystkich Świętych, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 76.

Zamieszkiwała w River Grove, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30go sierpnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu Winiarski Funeral Home pnr. 2021 W. Dickens, do Katedry Wszystkich Świętych a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Edward (Frances), Lillian (Victor) Zurek, Charlotte (Samuel) Grzebowich., Leo., Victoria (Raymond) Mendyk, John (Violet), Dolores (Eugene) Kozioł, dzieci; 14 wnucząt, 4 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Winiarski Funeral Home, Telefon HU 6-9463. (28,29)

★ PRACA

Excellent Opportunities
TEACHING OPENINGS
GRADES 7-12
HIGH SCHOOL FRENCH, ENGLISH F. L. E. S.
ELEMENTARY, KINDERGARTEN, 4th and 5th
Fine school system. Good salary schedule
B.S. ..... $6,150— $9,000
M.S. ..... $6,400—$11,000
OTHER BENEFITS
Blue Cross-Blue Shield, $80 contribution $5,000 Term Life Insurance. Full Public School Experience Credit.
MICHIGAN CITY AREA SCHOOLS
ON LAKE MICHIGAN
Write to:
Supt. A. K. SMITH
609 Lafayette Street Michigan City, Indiana 46360

DO RĘCZNEGO SZYCIA MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

DOŚWIADCZENI LUB NIEDOŚWIADCZENI POTRZEBNI NATYCHMIAST
również
- OPERATORKI maszyn do szycia MĘŻCZYŹNI
- KROJCZY—doświadczeni lub wyszkolimy
- SPONGING DEPARTMENT—uczniów

DOBRA ZAPŁATA
Stała praca. Na pełen czas.
B. KUPPENHEIMER & CO.
4121 West 18ta Ulica

EXCELLENT OPPORTUNITIES IN VIRGINIA
TECHNOLOGIST WANTED
An alive Technologist, reg. A.S.C.P., with sufficient knowledge and ability to head the department of hematology in a moderate-sized hospital and private clinic. If you want a challenge and are willing to continue your education, then send your resume, photograph and expected salary to the Chief Technologist.
Dietitian-Assistant A.D.A.
Salary opn. Contact Administrator: Write, Apply or Call
LEWIS-GALE HOSPITAL
P. O. Box 1531 Roanoke, Virginia 24007
Call 703-343-9311

OKAZJA DLA STARSZEGO MAŁŻEŃSTWA
— Potrzeba —
1) Kucharki lub Kucharza
do Polsko-Amerykańskiej Restauracji.
oraz
2) Kierownika lub Kierowniczki
Sklepu Groseryjno-Mięsnego w Polskim Miasteczku
LAGUNA MADRE
koło Brownsville, Texas
Doskonała zapłata plus darmo mieszkanie i dobre utrzymanie.
Płacimy podróż.
Zdrowy, ciepły, suchy klimat.
Zgłaszać się:
2928 MILWAUKEE AVE.
między 10:30 i 12 rano
lub od 2:30 do 5 po poł.

MĘŻCZYZN i KOBIET
Praca Fabryczna
Potrzeba na 1-szą i 2-gą zmianę.
Zgłaszać się osobiście.
PAN MATAYA
St. Joe Paper Co.
401 Northwest Avenue
Northlake, Ill.
562-6000

OO. Salwatorianie w Gary Zapraszają

Ojcowie Salwatorianie w Gary, Indiana jak najserdeczniej zapraszają wszystkich rodaków na nabożeństwo Fatimskie i na poświęcenie stacji Drogi Krzyżowej w niedzielę, dnia 10 września.

2:30 po poł. Okazja do spowiedzi św.

3:30 po poł. Poświęcenie Stacji Drogi Krzyżowej..

4:30 po poł. Rozpoczęcie nabożeństwa Fatimskiego.

5:00 po poł. Msza św., różaniec, procesja, zakończenie.

Ułomni Oglądną Chicago z 48go Piętra

W środę bieżącego tygodnia, ponad 50 ułomnych mężczyzn i kobiet w krzesłach na kółkach będzie miało okazję oglądnięcia Chicago z 48-go piętra apartamentowego budynku DeWitt pnr. 260 E. Chestnut ul.

To będzie pierwszy raz w ich życiu, że oni odwiedzą wysoki budynek apartamentowy, gdzie będą mieli piknik, oraz okazję do pływania, powiedziała panna Maggee Collins, zarządczyni budynku apartamentowego DeWitt.

Przyjęcie dla ułomnych na 48-ym piętrze zostało zainspirowane przez panią Terry Teece, która mieszka w tym budynku przy Chestnut ul. i prowadzi lekcje z zakresu sztuki pięknej dla ułomnych zamieszkałych w Lake Shore Park Fieldhouse.

Od godziny 10-ej rano do 3-ciej po południu basen na 48ym piętrze będzie zamknięty dla mieszkańców budynku apartamentowego DeWitt, by ułomni mogli z niego skorzystać, gdy w środę będą gośćmi zarządczyni Collins.

Dziennik Związkowy to Twoje kupuj z Jego ogłoszeń; będziesz zadowolony, nie ucierpi Twa kieszeń.

MAŁŻEŃSTWO
W ŚREDNIM WIEKU
potrzebne do zajęcia się "rooming house", obecnie zajętym przez rejestrowane pielęgniarki z pobliskiego szpitala na północno-zachodniej stronie. Dostarczamy umeblowane mieszkanie wraz z użytecznościami. Mąż może pracować gdzieindziej, kobieta zajmie się porządkami. Telefonować po bliższe informacje wieczorami do:
MR. CHOLDEN
271-5949

Waiters—Waitresses
Also
General Hotel Workers
Good pay, live in.
Contact MR. KAY
BR 3-2691

★ MILWAUKEE
★ PRACA MĘSKA

WELDERS
Must pass all position pipe test.
Advance Boiler & Tank Co.
1711 S. CARFERRY DR.
JONES ISLAND
MILWAUKEE

ATTENDANT
Join the Tiger Team
Driveway Salesman
High starting wages, work days; uniforms; insurance and vacation benefits.
SEE SERVICE MANAGER
ED STOPSKI
ENCO CAR CARE CENTER
GREENDALE 421-2880

CHEMICAL OPERATORS
Immediate openings for responsible men to operate kettles in manufacture of adhesives: full time work with liberal employe benefits; must be available to work any shift.
APPLY IN PERSON
Findley Adhesives
3033 PEMBERTON AVE.

SOUTH
Young man for shipping and receiving in light airy electric wire manufacturing plant.
(Phone Mr. Meyer, 272-4323)

★ PRACA ŻEŃSKA

SEWING MACHINE OPERATORS
Permanent steady work, under very pleasant conditions.
Experienced Sewing Machine Operators Only!
High piece work rates. Paid vacations. Paid holidays. Hospital insurace. Surgical insurance. Weekly sick payments. Cafeteria. Free parking. Excellent bus service. Full time year round employment, OVERTIME STARTS AFTER 35 HOURS.
Come to
JUNIOR HOUSE
710 S. 3rd Street
671-2500
Call MR. KUREK

NEED COMPANION
For Elderly Couple
LIVE IN — LIGHT COOKING.
Work Mon., Tues., Thurs., Sat.
Off Sun., Wed., Fri.
271-5811

Stenographer
For International Division
Dictaphone and Shorthand; Knowledge of Spanish Helpful; Diversified Position; Numerous Benefits.
Sola Basic Industries
Marine Plaza — 276-1480

★ PRACA

TEACHERS WANTED
To Work In
Kingston, Michigan
Two commercial teachers, one English and speech, a first grade teacher, high school counselor, French-English combination.
Write, apply or call collect:
Kingston Community School District
KINGSTON, MICHIGAN
517-683-2294

DISHWASHER
DAYS
Male or female—6 day week.
Steady employment.
EL CENTRO
RESTAURANT & LOUNGE
5707 N. Central Ave. SP 5-5144

POPIERAJCIE tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

★ POMOC DOMOWA

Do Mówiącej Po Niemiecku Rodziny w Chicago
Gospodyni na stałe, 5 dni w tygodniu, własny pokój z łazienką, telewizja, dobra zapłata, rodzina składająca się z dorosłych. Telefonować: przed 9-tą rano lub po 6-ej wieczorem:
935-6337

★ PRACA ŻEŃSKA

MEDICAL OPPORTUNITY
R. N.'s
FULL TIME
MED.-SURG., hours 3 to 11 and 11 to 7 a.m.
EMERGENCY ROOM
11 to 7 a.m.
PEDS. 3 to 11
SURGICAL, 3 to 11
An excellent starting salary plus shift differential. Two increases the first year. Liberal fring benefits. Ideal working conditions. Convenient public transportation.
CONTACT MRS. BRONDER
St. Anthony Hosp.
2875 W. 19th St.
Chicago, Ill.
312 — 521-1710

General Office—Girl Friday
Experienced, mature, fast, accurate with figures, for inventory control, B/L's light typing, asst. bookkeeping, no steno.
Top pay, air-conditioned office. Permanent position.
CALL MR. A. DAVIS
WH 3-3636
DURO INDUSTRIES WAREHOUSE CO.
401 W. Ontario St.
Near Northwest Side location.

Need Bright Girl
for
TYPING & CLERICAL
In new sales office.
Interesting job with
Variety in a growing Co.
Top Salary + Benefits.
Age Open.
889-5442

EXPERIENCED
GIRLS and WOMEN
To Crochet and Work
on HAIR PIECES at home.
Full or Part Time.
Top Wages — $110 - $140 a week
Call 467-9776

GIRLS WANTED
For general office work.
Must be 20 or over. Apply
CHAS. LEVY CIRCULATING CO.
1200 N. North Branch
MR. HARRY ROBBINS

SALESLADY
Parti time. Day or evening.
Good working conditions.
Must speak English.
Andrew — 383-1970

ORDER WRITER
and follow up clerk to work in sales department of local printer. Air - conditioned office, all fringe benefits. Close to public transportation, vicinity: Cicero and Lake.
Mr. Hopley
379-1166

SWITCHBOARD—RECEPTIONIST
Must be good typist. Start at good salary. Air conditioned. Liberal vacation and insurance plan. For appointment call Mr. Surufka.
EA 7-8900
An Equal Opportunity Employer

COMPTOMETER OPERATOR
Recently trained. Experienced. Start at above average salary in an air conditioned office. Liberal vacation and insurance plan. For appt. call Mr. Surufka
EA 7-8900
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA MĘSKA

LABORATORY TECHNICIAN
PAPER
High School graduate. Practical experience with paper not essential. Full training will be given.
• ADVANCEMENT • MODERN LABORATORY
• LIBERAL BENEFITS
For interview appointment phone
Mr. R. W. Deobler
GENERAL ANILINE & FILM CORPORATION
1950 N. Hawthorne Avenue Melrose Park, Ill.
681-3880
(An equal opportunity employer)

BETZ LABORATORIES
Located in Addison, Illinois
We Have Immediate Openings For
- Chemical Operators
- Chemical Operators Trainees
- Shipping & Receiving Clerk

Excellent Starting Rates, 9 Paid Holidays.
Hospitalization and Good Retirement Plan.
Call Or Come In For Interview
333 S. Lombard Road 543-8480

Potrzeba Mężczyzn
PUNCH PRESS OPERATORÓW
Dzienna zmiana.
Dobre początkowe stawki.
Wszystkie świadczenia dla pracowników.
Muszą mówić po angielsku.
Bell & Thorn, Inc.
4259 So. Western Blvd.
Tel. VI 7-2650
Prosić o Pana Mietlickiego

PRACA FABRYCZNA
NA PEŁEN CZAS.
Wieczorymi, 3:30 po poł. do północy, także w dzień od 8:00 do 4:30 po poł.
CHAPCO CARTON CO.
9505 WINONA ST.
SCHILLER PARK, ILL.
Call George 678-9060

OPERATORÓW
DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
Ustabilizowany wytwórca lekkiego przemysłu otwiera nową fabrykę modelowania w plastiku i posiada prace na wszystkie 3 zmiany. Doskonała zapłata, udział w zyskach i najlepsze warunki pracy.
Wywiady codziennie
9-11 i 3-5 po poł.
American Louvre Co.
7700 AUSTIN AVE.
SKOKIE, ILL.
Tel. 966-0300

MILLWORK TRAINEE
To estimate from Blue Prints, Stock Bill and handle contractor and retail sales. Some experience necessary.
HILL-BEHAN LUMBER CO.
9700 W. IRVING PARK ROAD
SCHILLER PARK, ILL.
Mr. Frank Doyle Tel. 678-4950

Time Study Engineer
Large north side manufacturer offers opportunity for men experienced in production standard time study. To arrange for interview phone
T. Gilmartin, 774-7700, Ext. 362
Wilson Jones Co.
6150 W. Touhy Ave. (CTA To Our Door)
An Equal Opportunity Employer

CHŁOPCÓW DO ROZPROWADZANIA
W WIEKU 15-18
NA CZĘŚCIOWY CZAS
Zgłaszać się po 6 wiecz.
CINEMA THEATRE
Chicago Avenue przy Michigan

Food Processing and Soap & Detergent Mfg.
Permanent Work
Will Train
SEE MR. STRAUB
OR MR. WOLF
W. F. Straub & Co.
5520 NORTHWEST HWY.
CALL RO 3-5520

Czytajcie Dziennik Związkowy.

★ PRACA ŻEŃSKA

RN's and LPN's
NEEDED
Full and Part Time.
57 bed hospital. Starting hourly wage $2.75 and $2.07 respectively. Yearly increments, every other week-end and holidays off.
50 miles to Minneapolis and St. Paul. Summer and winter sports paradise.
Openings also available for
LABORATORY TECHNICIAN
Good references.
A.S.C.P. or equivalent.
Contact:
ARVM HOSPITAL
AMERY, WISC. 54001
Area Code 715-268-7151

Excellent Immediate Openings
MACHINIST
JIG BORE
TURRET LATHE
Experienced only.
Job Shop.
F. & S. Machine Co.
4548 W. CERMAK RD.

MECHANICS
WRAPPING AND PACKAGING
Men with candy machine experience should know cut and wear — Rose, Foregrove, Ideal; form fill—triangle hansella, transwrap, overwrap—package, Lynch. Good pay fringes, steady work. Excellent opportunity for alert men. National confectionery manufacturer. Expanding new Chicago plant. Apply at employment office, East of parking lot between 9 and 12 or
Phone 581-6100
TOOTSIE ROLL INDUSTRIES, INC.
73rd & Cicero — Chicago

School Custodians and Bus Drivers
School District 108
Highland Park, Ill.
These positions include such benefits as:
* 40 HOUR WEEK
* TIME AND A HALF FOR OVERTIME
* PAID VACATIONS
* PAID HOLIDAYS
* MAJOR MEDICAL HEALTH & ACCIDENT COVERAGE
For further information contact
Mr. Wenger at 831-4370

SHIPPING CLERK
Primarily packing of orders and some other duties. Ideal working conditions. Paid vacations and holidays and other Company benefits. Steady work.
E. USOW MFG. CO.
227 S. Seeley HA 1-0179

KRAWIEC—BUSHELMAN
Elegancki sklep męskich ubrań. Najwyższa zapłata, stała praca. Ubezpieczenie szpitalne, fundusz emerytalny.
COHN & STERN
1502 East 55-ta 752-8100
Doskonała komunikacja, 2 bloki od Outer Drive.

CABINETMAKER WOODWORKER
Experienced
Apply
AMERICAN TRUNK & CASE CO
811 W. Evergreen, Chicago

MECHANICS
FOR PORTABLE ELECTRIC TOOLS
Have career openings for two men preferable experienced in the repair of small hand tools or electric motors Will train right men with good work record. Vacations, pension, insurance. All the benefits of this old line company.
ROCKWELL MFG. CO.
4533 North Ave.
Melrose Park, Illinois
345-8900 — 921-2650
Mr. A. Lawrence
An Equal Opportunity Employer

PILE HAMMER MECHANIC & WELDER
Will Train Young Beginners
Apply At
L. B. FOSTER CO.
6201 East Ave., Hodgkins. Ill.
762-5311

CUSTODIAN
Full time for school building in Glen Ellyn. 40-hour week. Paid vacation and other fringe benefits.
Phone 858-1840
For appointment for interview.

Practicing Catholic Man
25 to 50 years
FOR COOKS HELPER AND STOCK MAN
ST. PETER'S
110 W. Madison FR 2-5111
Call Father Pastor

Stock Man & Order Filler
Branch Warehouse National firm. Good working conditions, excellent fringe benefits. So West location
Call 585-2100

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

INVOICE TYPIST
for typing invoices on electric typewriter. Some experience and ability to use adding machine preferred but will train suitable applicant.

GENERAL CLERK
for filing and general office duties, typing would be useful but not essential. Would suit school leaver or older woman.

Top wages for right people.
Medical benefits paid vacation and holidays.
Contact Mr. Rayner
BROOK MOTOR CORP.
7400 N. Cronane Rd.
647-8755 Niles, Ill.

★ PRACA MĘSKA

Employment Opportunities With
H. K. PORTER

Men	Women
Draftsmen	Draftsmen
Detailers	Clerk Typist
Checkers	Accounting Clerks
Structural	Stenographers
Lay-out	Matron—Office

Also General Factory
Apply Daily 8:15 - 5 P.M.
2437 W. FULTON 733-3200
An Equal Opportunity Employer

MACHINISTS
3D—Profile Operator
Milling Machine Operator
55 Hours per week—5 days, 11 hours
Overtime for over 8 hours a day—2 vacations each year
Group Insurance—Work Uniforms Furnished
Bonus Plan—Air Conditioned Plant
PUTOMA CORPORATION
5100 CALIFORNIA PARKWAY E.
FORT WORTH, TEXAS
Phone JE 6-5646 Area Code 817 Call Collect

Major Phonograph Record Company is in urgent need of
- SHIPPING CLERK
- STOCK MEN

✓ 40 hour week. Time and a half for overtime
✓ No Experience necessary, will train
✓ Excellent salary
✓ Pleasant working conditions
✓ Merchandise discount
✓ Free Hospitalization

APPLY IN PERSON OR CALL
JIM LUBINSKI
676-4884 JU 3-0770
HANDLEMAN CO.
6666 Lincoln Ave., Lincolnwood

MAINTENANCE ELECTRICIAN
WILL YOU CONSIDER THIS OPPORTUNITY TO EARN $10,000 PER YEAR PLUS EXCELLENT FRINGE BENEFITS?
If you have a thorough knowledge of plant electrical maintenance and would like interesting work in our highly automated plant call.
MR. HOLTANE
766-6230
Griffin Wheel Company
840 E. Green St. Bensenville, Illinois
An Equal Opportunity Employer

IMMEDIATE OPENINGS
$4 HOUR FOR TOP
Jig and fixture builders
Tool and die makers
also openings for:
General Machinists
Be able to operate and set up lathe — mill and various types of machinery
Welders [Heliarc]
Be able to certify 4130 steel and aluminum
Sheet Metal Assembly
Minimum 1 year experience in sheet metal assembly
• Top Wages — Top Benefits •
"A Plan For Progress Company"
U. S. CITIZENSHIP NOT REQUIRED
BURNS AERO SEAT CO.
Subdivision of Fairchild Hiller
3407 Winona, Burbank, Calif.
An Equal Opportunity Employer

Engineering Opportunities
If you have experience in tool or machine design or product development in the field of cold extrusion, heading, hot or cold forging.
Call Mr. KURNOT at 313-689-4300
or mail resume dealing in past employment, etc.
All resumes held in confidence.
LOVELL EXTRUSION CO.
Troy, Michigan

CLEAN UP AND GENERAL MAINTENANCE MAN
To work on apartment buildings. Vicinity of Archer and Cicero. $2.00 per hour.
FINITZO BROS.
5450 Archer Ave.
RE 5-4000

MAINTENANCE ELECTRICIAN
Industrial experience necessary. Good salary and company benefits for all-around man.
Chapman & Smith Co.
3141 North Ave.
MELROSE PARK
FI 3-2600

★ PRACA MĘSKA

PRACOWNIÓW DRZEWNYCH
DOŚWIADCZONYCH LUB WYUCZYMY
- Patcher
- Do ostrzenia pił
- Formiarzy
- Do wygładzania powierzchni (Sanders)
- Do polerowania (Buffers)

NADGODZINY
Podwyżki według zasługi, ubezpieczenie oraz emerytura.
The Harmony Co.
4600 S. KOLIN

YOUNG MAN
As production trainee for Roto-Gravure plant. 35-hour week. Good benefits.
Call HA 7-8104 — Mr. Dooley

• Rzeźbiarz
potrzebny do pracy w fabryce harf lub w waszym własnym domu jeśli wolicie.
Wysokie wynagrodzenia.
• Do Sprayowania i Wykańczania
do pracy w fabryce harf.
Chętnie przyjmiemy nowoprzybyłych ze starego kraju.
Zgłoszenia do
Walter Krasicki lub
Jack Bringardner
LYON-HEALY Harp Factory
1423 W. Lake ul.

MAINTENANCE man for small factory. From 11 a.m. to 7 p.m. BE 7-2717.

★ Domy

NORTH AVE. & KEELER
2½ story bldg., store or office w/7 room flat, tile bath and kit. Scr. back porch. Gas heat. Garage suitable for several cars and trucks. Vacant lot. Near schools, churches, shopping. Good trans. Mid 30's.
BE 5-9667

OKOLICA WESTLAWN
5940 S. KOLMAR
Otwarte w niedzielę od 1-5, lub dzwonić do właściciela. Nowy deluxe 2 mieszkaniowy murowany, 2-5½. Szafki z formica, wbudowany piecyki i płyty kuchenne. Wykończony bezment z toaletą.
LU 2-1746 lub 582-5174

2 FLATS
5 and 5, 2 bedrooms each. Kitchen, living room and dining room, tile bath. Space heat. 2 car garage. Good trans. Nr. schools, churches, shoping Vic. Cicero, North and Grand Ave.
TEENS — 637-1934

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Drewniany, angielski basement, okolica: Belmont i Drake; mieszkanie i 4 pokoje na górze, space ogrzewanie. Blisko kościoła i szkół, transportacji i zakupów.
PA 5-8554

NEWLY REMODELED
2 flat brick, 3 bedrooms each. Paneled throughout. Tile bath. Large yard, Gas ht. 2 car gar. Close to schls., church and shpp. Good transp, good income. Teens.
489-0394

PRZEZ WŁAŚCICIELA — Rezydencja 8 pokojowa. Dom murowany. Blisko Devon-Milwaukee Ave. Doskonała komunikacja. Bezment (paneled) z barem. Central air condition w całym domu. (Storm windows). Garaż na dwa auta. 6656 W. Imlay St. — SP 4-5384

★ INTERESY

DRIVE - IN hot dog - hamburger. Dobry interes na cały rok dookoła. Depozyt $5,000 załatwi kupno posiadłości i resztę. 1865 Milwaukee.

★ DO WYNAJĘCIA

HELENOWO 4 widne pokoje na 1-szym piętro. EVerglade 4-0514. 2 sypialnie.

4 DUŻE nieumeblowane pokoje, ogrzewane, świeżo odnowione 2-gie piętro, tafelkowa łazienka z kombinacją prysznicu. Szafkowy zlew w kuchni. Wolimy bez dzieci. $100. 3222 W. Dickens. DI 2-4172.

WOLFRAM blisko Central Park—4 duże pokoje. Gazowe "space" ogrzewanie, 3-cie piętro, $65. Dzwonić 276-5129

DO WYNAJĘCIA — nieogrzewawane 5 pokojowe mieszkanie, 1sze piętro; garaż. $55.00 miesięcznie. 2139 W. North Ave., z tyłu.

3 POKOJE, łazienka, z frontu. Cena przystępna. 838 N. Hermitage. 226-5003

5 POKOI, kryta ogrzewana weranda. $110. Telefonować po 5-ej 827-4808.

4 POKOJE do wynajęcia, łazienka, gorąca woda. 1362 N. Bosworth.

★ POSZUKUJE

JÓZEF WOJGIENICA, urodzony w Bogdanowie, Gmina Wiszniew, Powiat Wołoży, który zamieszkuje pod przybranym nazwiskiem — Józef Lapierre, pnr. 2614 W. Haddon — poszukuje REGINY WOJGIENICA, urodzonej w Bogdanowie, która przed wyjazdem do Ameryki mieszkała we Wrocławiu. Informacje proszę kierować pod adresem 2614 W. Haddon.

★ PARCELE

PRAWIE 2 AKRY
Nad jeziorem. Cena $5,500.
Na spłaty.
Okolica ładnych nowych domów
Telefonować:
848-4935

Krzyż Armii Krajowej Dla Upamiętnienia Wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej

Inauguracyjna Lista Nadań Krzyża A. K. Została Ogłoszona w Londynie

Z Londynu nadeszła wiadomość w redakcji Tadeusza Pełczyńskiego o ustanowieniu i w pierwszej liście nadań Krzyża Armii Krajowej.

Przemówienie Tadeusza Pełczyńskiego, wygłoszone w dniu 15 sierpnia na uroczystości pierwszego nadania Krzyża A. K. brzmi, jak następuje:

Gen. Tad. Bór Komorowski

Generał Bór - Komorowski na parę tygodni przed śmiercią ustanowił w roku ubiegłym Krzyż Armii Krajowej dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski Podziemnej.

Decyzję swą generał Bór oparł na uchwale zjazdu delegatów Koła AK oraz na opinii szerokich kręgów byłych żołnierzy Armii Krajowej. — Muszę podkreślić, że generał Bór ustanowił Krzyż przede wszystkim z myślą o byłych żołnierzach AK w kraju. Ich to bowiem za niezłomną służbę żołnierską spotykało przez długie lata prześladowanie.

Niszczenie Przez Rosję Dobrego Imienia A. K.

Po wojnie, gdy komunistyczna Rosja zawładnęła Polską, rozpoczęło się niszczenie pamięci i dobrego imienia Polski Podziemnej i Armii Krajowej. W okresie stalinowskim wszelki związek z Armią Krajową traktowany był jak przestępstwo. Tysiące żołnierzy było więzionych i torturowanych. Wielu z nich, ku hańbie prześladowców, zostało straconych. Po roku 1956 zastosowano inną taktykę; uznano waleczność i bohaterstwo żołnierzy Armii Krajowej. Ale nadal trwa zniekształcanie i fałszowanie naszej ostatniej walki o niepodległość, której wyrazem była w kraju Polska Podziemna. Zniekształcanie i fałszowanie tego okresu naszej historii polega na przemilczaniu, pomniejszaniu, zaciemnianiu i kłamliwym komentowaniu naszego wielkiego ruchu oporu, który obejmował całe patriotyczne społeczeństwo, w którym udział brały setki tysięcy rodzin polskich ze wszystkich warstw społecznych. To właśnie ten nasz wielki ruch oporu charakteryzuje Polskę w okresie ubiegłej wojny.

Poniżanie Polski Podziemnej i Armii Krajowej idzie w parze z kłamliwym ustawianiem na najważniejszym miejscu liczebnie słabego komunistycznego ruchu oporu, który rozpoczął swą działalność dopiero w roku 1942, a więc w trzecim roku wojny i w trzecim roku naszego zmagania się z najazdem wroga. Komunistyczny ruch oporu rozpoczął swą działalność z inicjatywy sowieckiej dopiero po napaści Niemców na Rosję i przez cały czas swej działalności był w dyspozycji dowództwa sowieckiego i sowieckiego kierownictwa wojennego.

Walka Od Roku 1939

Armia Krajowa prowadziła walkę we własnym kraju z najazdem niemieckim, który w roku 1939 przy udziale Rosji Sowieckiej zrujnował nasz byt niepodległy. Walka, którą toczyliśmy, wypływała z woli całego narodu. Opierała się na decyzjach suwerennych polskich władz naczelnych znajdujących się poza krajem i zgodna była z linią politycznego działania rządu polskiego na terenie międzynarodowym. Armia Krajowa walczyła o Polskę niepodległą, demokratyczną, społecznie sprawiedliwą, chrześcijańską, o Polskę zapewniającą równe prawa wszystkim swym obywatelom. Nie była naszym celem Polska dająca przywileje jednej klasie czy warstwie społecznej. Nie walczyliśmy o Polskę jednej partii, czy jednej grupy społecznej. Siłę Polski widzieliśmy w ciągłym doskonaleniu jej wewnętrznych form ustrojowych, wartości społecznych i kulturalnych. Dążyliśmy do Polski, która w oparciu o takie wartości układałaby samodzielnie swoje stosunki i związki sąsiedzkie i międzynarodowe.

Zarysowany przeze mnie obraz Polski, o którą walczyliśmy, zawarty jest w uchwale krajowej konspiracyjnej Rady Jedności Narodowej z 15 marca 1944 roku. Ta uchwała nosi tytuł: "O co walczy naród polski."

Cały nasz wysiłek wojenny nie był w możności przechylić szali ostatecznych wyników wojny na stronę sprawiedliwości i uczciwości w stosunkach międzynarodowych, ale nasza nieugięta postawa wobec przemocy i nasz bojowy trud wojenny są faktem dziejowym, którego nie da się przekreślić ani zapomnieć o stosunkach między narodami. Po dzień dzisiejszy świat patrzy na Polskę nie jak satelitę sowieckiego, lecz jak na kraj walki o wolność.

Żywimy nadzieję, że dzięki sile duchowej naszego społeczeństwa w kraju i na uchodźstwie, dzięki naszej wielowiekowej tradycji wolnościowej, dzięki zdrowemu instyktowi młodego pokolenia — naród nasz zdoła się oprzeć obcemu totalitarnemu naciskowi i że zachowa swe szlachetne ideały wolności człowieka i wolności narodów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że zły okres naszych dziejów, okres pognębienia wolności i godności człowieka i narodu nie będzie długotrwały i że światło wolności powróci do naszego kraju i do ujarzmionych na równi z nami krajów naszych sąsiadów.

Obowiązek Wykonania

Po śmierci generała Bora-Komorowskiego przypada mi jako zastępcy dowódcy Armii Krajowej obowiązek wykonania jego ostatniego postanowienia. Rozpoczyna to dzisiejsza uroczystość pierwszego nadania Krzyża Armii Krajowej.

Gdy rozważam kogo ma objąć pierwsze nadanie — to myśl moja biegnie ku tysiącom żołnierzy Armii Krajowej, którzy w obronie wolności ojczyzny polegli na polu walki, których mogiły rozsiane są po całym kraju. Myśl moja biegnie ku tym, którzy ginęli w niemieckich i sowieckich katowniach, w więzieniach, w obozach koncentracyjnych i w łagrach, ku tym, którzy po wojnie ginęli w więzieniach UB. Mężczyźni i kobiety.

Wola Gen. Bora

Wiem, że spełniam wolę generała Bora, gdy pierwszy Krzyż nadaję Nieznanemu Żołnierzowi Armii Krajowej w hołdzie.

Lista poległych i zmarłych, którzy zostali objęci pierwszym nadaniem Krzyża AK, nie była łatwa do ułożenia. Przychodziły na myśl setki imion i nazwisk. Wszystkie one są godne, aby je objąć pierwszym nadaniem. Są to imiona żołnierzy, którzy ginęli w walce konspiracyjnej: w akcji sabotażowej, w zamachach na zbrodniarzy niemieckich, w służbie wywiadowczej, w służbie łączności konspiracyjnej, w łączności radiowej, przy odbiorze zrzutów, przy przechowywaniu i transporcie broni i materiałów bojowych, w tajnej produkcji uzbrojenia. Na myśl przychodzą imiona dowódców i żołnierzy z bojowych akcji dywersyjnych, z partyzantki, z walk stoczonych w operacji "Burza", imiona żołnierzy z powstania warszawskiego, które było szczytowym momentem naszej walki w kraju. I wreszcie imiona tych, którzy po upadku powstania warszawskiego przeciwstawiali się obcej przemocy w tragicznym osamotnieniu. — Przychodziły na myśl imiona żołnierzy Armii Krajowej i działaczy Polski Podziemnej, którzy ginęli pracując w prasię w drukarniach i kolportażu. Imiona tych, którzy ginęli przy dawaniu lokali organizacyjnych, przy dostarczaniu nielegalnych dokumentów oraz w akcji pomocy Żydom. W tych wszystkich pracach i w walce współdziałała młodzież harcerska, która imię Szarych Szeregów chlubnie zapisała w dziejach walki o wolność. Współdziałało duchowieństwo wszystkich wyznań, a zwłaszcza zakony katolickie. W latach wojny chlubną kartę mają lekarze polscy i służba sanitarna, oraz ludzie, którzy nieśli pomoc uwięzionym i zesłanym.

Polska Podziemna

Polska Podziemna — to Armia Krajowa, to delegatura rządu i organizacje polityczne, które z delegaturą współpracowały, to również setki nauczycieli i profesorów, którzy zorganizowali jedyne w okupowanej Europie w takich rozmiarach i o takim zasięgu tajne szkolnictwo średnie i wyższe.

Pierwsze nadanie Krzyża Armii Krajowej obejmuje nazwiska, które dają możliwie najpełniejszy obraz wysiłku wojennego Armii Krajowej i Polski Podziemnej.

Zgodnie z wolą generała Bora następne nadania obejmą wszystkich żołnierzy Armii Krajowej i całą Polskę Podziemną. Wszystkich — to znaczy tych, których już nie ma między nami, którzy żyją w naszych wspomnieniach, jak i tych w kraju i poza krajem, którym droga jest pamięć lat walki w szeregach Armii Krajowej i Polski Podziemnej.

Listę inauguracyjną nadań Krzyża A. K. podamy w jutrzejszym wydaniu.

W RAMACH PROGRAMU WALKI z nędzą wykonywanego przez Departament Zdrowia zarządu miejskiego w Nowym Yorku czterej robotnicy rozwożą po domach truciznę na szczury, umieszczając ją w kubłach na śmiecie.

Liga Urbanistyczna Otwarła Kampanię Powrotu Do Szkół

Mayor Daley Proklamował "Tydzień Powrotu Do Szkoły", Który Potrwa Do Soboty, 2-go Września

Liga Urbanistyczna Chicago otwarła wczoraj swą doroczną kampanię poparcia powrotu do szkoły, proklamacją przez mayora Daley "Tygodnia Powrotu do Szkoły", który potrwa do soboty, dnia 2 września.

Taką kampanię Liga Urbanistyczna prowadzi corocznie od 10 lat, aby utrzymać uczniów w szkołach, a tych, którzy szkołę porzucili, aby ich zachęcić do powrotu i ukończenia nauki. Hasłem tegorocznej kampanii jest "Dbaj o swój interes, wracaj do szkoły".

Zdaniem Edwina C. Berry, dyrektora wykonawczego Ligi Urbanistycznej problem tak zwanych "odpadków ze szkół", czyli tych, — którzy szkoły porzucili przed ukończeniem, jest bardzo poważny, szczególnie wśród ludności murzyńskiej Chicago. Liga ocenia, że co drugi Murzyn porzuca "high school" przed graduacją.

Gdy Liga zauważyła powagę problemu "odpadków ze szkół" przed 10 laty, to w porozumieniu z innymi agencjami i organizacjami podjęła najpierw akcję uświadomienia społeczeństwa jakie szkody społeczne ten problem w sobie kryje i następnie zachęcała do opracowania wspólnego programu zaradczego. Jednym z nich była — "kampania powrotu do szkół".

Chociaż Liga jest zdania, że główna odpowiedzialność za problem — "odpadków ze szkół" spoczywa na samych szkołach, to jednak postanowiła działać samoistnie we wszystkich możliwych kierunkach, aby tę młodzież zachęcić do myślenia o swej przyszłości. Zachęcanie polega na perswazji i rozumowym wykazaniu, że każdy rok w "high school" daje w przyszłości korzyści życiowe, łatwo nawet w dolarach obliczone. I tak Liga wykazała "odpadkom" z high school, że każdy rok pobytu w high school dodaje do zarobków $238 rocznie, a graduacja w high school dodaje $466 rocznie. Nieraz Liga pomogła uczniom do powrotu do szkół przez pomoc finansową i naukową, przez kursy wyrównujące zaniedbania w nauce.

Przewodniczącym tegorocznej kampanii — "Tygodnia Powrotu do Szkół" jest William Robinson, powiatowy dyrektor opieki społecznej. Jego Komitet jest złożony z przedstawicieli przemysłu, byznesu, świata pracy, pracowników społecznych i agencji młodzieżowych.

Zalecane Są Znaczne Zmiany Pomocy Charytatywnej Dla Biednych w Chgo.

Chodzi o To, Aby Fundusze Federalne i Lokalne Nie Szły Na Jedne i Te Same Cele, Lecz, Żeby Pracowały Osobno w Różnych Dziedzinach

Dwie organizacje dobroczynne Metropolii Chicago, mianowicie Fundusz Społeczny i Rada Dobroczynności wystąpiły z zaleceniami zasadniczych zmian w obsłudze dobroczynnej, prowadzonej dotąd przez prywatne agencje społeczno-dobroczynne.

Zalecenia te znalazły się w raporcie tych organizacji po gruntownym studium całego problemu akcji dobroczynnej wśród ludności biednej.

Raport zaleca, aby $60 milionów rocznie, jakie Chicago wydaje na akcję dobroczynną, było skanalizowane coraz więcej na obsługę dobroczynną biednych i upośledzonych oraz dla tych, którzy mają specjalne jednorazowe problemy, jeśli oni wszyscy nie są uprawnieni do korzystania z programu opieki publicznej. Równocześnie ten raport zaleca utrzymanie na dotychczasowym poziomie Funduszu Społecznego, którego pieniądze idą na obsługę zdrowia.

Skoro obecnie miliony dolarów coraz to silniej napływają z funduszów federalnych do szpitali i wszelkiego rodzaju opieki lekarskiej raport zaleca, aby prywatne służby zdrowia, albo zwinęły swą działalność albo obróciły swe fundusze i zainteresowania na inne cele o charakterze charytatywnym. Pieniądze tych prywatnych agencji powinny być zatem obrócone tylko na takie cele i zadania, które nie są zaspokajane z funduszów federalnych, aby nie było podwójnej akcji w jednej dziedzinie, a żadnej pracy w innej dziedzinie.

Zachodzi obecnie konieczność uchwycenia zmian w czasie — powiedział Arthur H. Kruse, dyrektor wykonawczy Funduszu Społecznego. Obecnie musimy opracować wytyczne działania na następne najmniej 10 lat. Musimy też ustalić pierwszeństwo wydania pieniędzy tam, gdzie pieniędzy nie starczy na wszystkie zakreślone cele — powiedział Kruse. Wyjaśnił on dalej, że 132 agencje, które czerpią dochody na akcję charytatywną z Funduszu Społecznego oczekują z niecierpliwością na wyniki studiów kolejności wydawania pieniędzy na akcję charytatywną oraz na nowe wytyczne, jak również na budżet na rok 1968.

Fundusz Społeczny pokrywa około jedną czwartą część $60 milionowego budżetu 132 agencji dobroczynnych, jakie działają na terenie Metropolii Chicago. Wydatki federalne, stanowe i miejskie na akcję dobroczynną, szpitale i inną działalność charytatywną wynoszą ogółem sumę $40 milionów rocznie.

20 Chic. Przemysłowców Zeznaje Dziś Jak Zahamować Skażenie Wody

Przesłuchy Odbywają Się Przed Stanową Komisją Skażenia Wody i Wykorzystania Zasobów Wodnych

20-tu reprezentantów przemysłowych z terenu Chicago ma dziś przedstawić swoje programy do prowadzenia walki ze skażeniem wody — przed Illinois Komisją Skażenia wody i wykorzystania zasobów wodnych.

Przesłuchy te odbywają się od godziny 9:45 rano, w budynku mieszczącym biura stanowe pnr. 160 N. La Salle ulica. Na czele Komisji stanowej stoi stanowy reprezentant Carl L. Klein (R-Chicago).

W przesłuchach tych biorą również udział ośmiu ekspertów między nimi Vinton Bacon, superintendent Chic. Dystryktu Sanitarnego. Bacon ma stwierdzić przed komisją i przemysłowcami, iż dystrykt Chicagoski jest głównym źródłem skażenia wód oraz ma przedstawić przed komisją 10-letni program Dystryktu Sanitarnego na sumę jednego biliona dolarów, przeznaczony do oczyszczenia skażonych wód sieci wodnej w rejonie Chicago.

Poza Baconem, zeznania mają dziś złożyć: William C. Ackerman, szef zasobów wodnych stanu Illinois, Milton Pikarsky Chic. komisarz robót publicznych, który ma przedłożyć plany konstrukcji nisko położonych tuneli wodnych na zmagazynowanie wody na wypadek powodzi.

Zeznawać ma również John Guillou, szef dróg wodnych z departamentu stanowego prac publicznych i budynków, który przedstawi plan konstrukcji trzech zbiorników wodnych, mających powstać o 1 mile od wybrzeża jeziora w Chicago, — jako zbiorników na wszelkie odpadki i zanieczyszczenia przemysłowe i jako zabezpieczenie na wypadek powodzi. Plan ten był zaproponowany po raz pierwszy już w roku 1942 i miał za cel wyeliminowanie zanieczyszczeń przemysłowych z wód jeziora.

Zeznawać dziś również będzie płk John E. Bennett z korpusu saperów wojska, który przedstawi obecny program usuwania śmieci i odpadków i zasypywanie ich z rzek Calumet i Chicago. O zasadach wykorzystania wody za użytek przemysłowy mówić będzie Clarence Klassen, szef dystryktu sanitarnego, zaś W. H. Poston, kierownik administracji federalnej kontroli skażenia wody w rej. Chicagoskim omówi problemy skażenia wody w jez. Michigan i w rzekach Chicago i Calumet.

W przesłuchach bierze również udział Frank DiLuzio, asystent sekretarza od spraw wewnętrznych.

Gub. Kerner Podpisał Kodeks Etyczny

Zawetował Zaś Bille o Nowej Kompetencji Rad Powiatowych

Gub. Kerner podpisał wczoraj kodeks etyczny, obowiązujący od teraz prawodawców stanowych, urzędników i pracowników stanowych oraz sędziów. Podpisany "bill" był sponsorowany przez demokratów.

Natomiast gub. Kerner założył "veto" przeciwko republikańskim projektom 3 różnych kodeksów etycznych dla prawodawców stanowych, urzędników wybieralnych, pracowników najętych i sędziów.

Zakładając "veto" przeciwko billom republikańskim — gub. Kerner powiedział, że senacki bill Nr. 506, sponsorowany przez senatora stanowego Jamesa P. Loukasa obejmuje zasadnicze przepisy, regulujące "konflikt interesu publicznego z prywatnym" w opracowaniu Komisji Prawnej, która prowadziła przez 15 miesięcy studia nad tym trudnym zagadnieniem.

Daley, gub. Kerner założył "veto" przeciwko pierwszym 5 z serii billów, których celem było przesunięcie z Sądu Obwodowego do Rad Powiatowych kompetencji w takich sprawach, jak mianowania do takich władz, jak dystrykty nawiedzane przez komary, dystrykty sanitarne, dystrykty parkowe, dystrykty wodne i dystrykty konserwacji rzek.

Dlatego te bille zawetowałem — powiedział gub Kerner — bo nie przedstawiono mi żadnych dowodów, żeby dotąd te sprawy Sąd Obwodowy załatwiał źle. Nie było więc żadnej potrzeby zmian w tych kompetencjach.

Oznaka Jesieni

Na północno - zachodniej stronie miasta pojawiły się już nocne jastrzębie, ptaki wielkości gołębia, które po zapadnięciu zmroku wychwytują nad domami ćmy i owady nocne. Pojawienie się tych ptaków zawsze wróży koniec lata, gdyż ptaki te za dwa tygodnie zbierają się do odlotu na południe, na spędzenie tam czasu, gdy na naszym terenie zapanują zimna.

Jastrzębie nocne wychwytują tysiące much i owadów nocnych, tak iż mieszkańcy mogą trochę odetchnąć od plagi różnych owadów. Po odlocie tych ptaków, zapanowuje 2 tygodniowa zwykle przerwa, by potem zagościły tu inne kreatury nocne gotujące się do odlotu na południe, a mianowicie nietoperze.

Utonął z Autem

Brodhead, Wis. (UPI) — 18-letni Duane Arnsmeir utonął wczorajszej nocy, gdy pędzące jego auto osunęło się z wąskiej drogi i wpadło do rzeki Sugan. Jego towarzysz uratował się.

Dożynki Chóru Paderewskiego Będą 3-go Września

Dożynki Chóru im. Paderewskiego odbędą się już w najbliższą niedzielę, dnia 3go września, w ogrodzie Woźniaka Casino, pnr. 2530 So. Blue Island. Początek o godzinie 3:30 popołudniu. Dożynki są przygotowywane przez kierownictwo i zespół Chóru Paderewskiego pod batutą utalentowanego prof. Rudolfa Rygiela.

Będzie to znakomite widowisko do którego inscenizacje i tańce przygotował znany w Chicago p. Jan Seyda. Wystąpią także artyści: Pelagja Mróz, Daniela Bąk, sopran i Józef Zieliński, tenor,— oraz doskonały zespół taneczny "Curiettes" z Gary, Ind., pod dyr. pani James Pesdan.

Szkolny Plan Równowagi Rasowej Będzie Zbadany Przez Sąd

Poprawka Konstytucji Nie Pozwala Zaprzeczania Komukolwiek Ochrony Prawnej

Czy przygotowany przez superintendenta szkolnego Jamesa F. Redmonda plan ustabilizowania rasowo integrowanych szkół przez przewożenie autobusami dzieci murzyńskich do białych szkół i wprowadzenie kwot rasowych jest legalny?

Autorzy planu Redmonda nalegają na radę szkolną, by przywitała sądowe rozważenie planu użycia rasy jako czynnika w zadecydowaniu przydziału studentów do szkół. Ci, którzy utrzymują, że plan Redmonda jest nielegalny, powołują się na 14-tą poprawkę do konstytucji, na stanowy kodeks szkolny i niedawną decyzję stanowego Sądu Najwyższego w sprawie z Waukegan, celem poparcia swych poglądów.

14-ta poprawka nie pozwala stanom na zaprzeczanie "jakiejkolwiek osobie równej ochrony prawnej," a stanowy kodeks szkolny postanawia, że "żaden uczeń (-nica) nie będzie wyłączony, lub segregowany w jakiejkolwiek szkole z uwagi na jego kolor skóry, rasę, lub narodowość."

Następne Zdanie

Następne zdanie kodeksu szkolnego postanawia, "Rada szkolna zmieni, tak szybko, jak to będzie praktyczne i od czasu do czasu później istniejące podokręgi szkolne, lub je przewiduje, albo utworzy nowe w taki sposób, który weźmie pod uwagę zakaz wprowadzania segregacji dzieci w szkołach publicznych z uwagi na kolor skóry, rasę, lub narodowość."

To jest kontrowersyjne prawo Armstrong'a uchwalone przez stanową Legislaturę w roku 1963. 22-go czerwca br. stanowy Sąd Najwyższy orzekł, że to prawo jest niekonstytucyjne. Stanowy Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, w której rada szkolna w Waukegan otrzymała od sędziego powiatu Lake polecenie zmiany granic dystryktów szkolnych, celem wyeliminowania równowagi rasowej.

Stanowy Sąd Najwyższy orzekł, że programy zmierzające do stworzenia równych sposobności oświatowych muszą być prowadzone bez względu na rasę na podstawie równej ochrony przewidzianej 14-tą poprawką.

Nie Utrzyma Się

Philip B. Kurland, profesor prawa Uniwersytetu Chicagoskiego nazwał powyższe orzeczenie "przeszkodą krótkiego zasięgu" dla przygotowanego przez Redmonda planu przewożenia uczniów murzyńskich i kwot rasowych. Ale Kurland nie wierzy, że to orzeczenie utrzyma się, gdy wniesiona od niego apelacja będzie rozważona.

"Jeżeli patrzycie na dzieci w całości na ściśle określonym obszarze geograficznym, to przedłożona przez Redmonda propozycja przewożenia dzieci do innych szkół jest konstytucyjna i nie łamie stanowego kodeksu szkolnego," powiedział James W. Clement, adwokat który w przeszłości był członkiem rady szkolnej.

Raport Redmonda zwraca uwagę, że "dwuznaczność opinii w sprawie Waukegan doprowadzi do akcji sądowej, jeżeli ma dojść do jakiejś mającej znaczne zmiany reformy.

Akcja Usuwania Szpecących Tablic w Chicago

Wszystkie Tablice, Napisy i Znaki Muszą Odpowiadać Kodeks.

Władze miejskie przystąpiły od poniedziałku do usuwania z terenu Chicago na przestrzeni 150 mil kwadratowych od 1,000 do 2,000 wielkich rozmiarów tablic z różnymi napisami reklamowymi, które szpecą miasto. Chodzi tu głównie o rejony rezydenckie, które powinny pięknie wyglądać. Ogromne tablice reklamowe szpecą dzielnice rezydencyjne.

Miejski Departament Budownictwa przygotował już ponad 200 wezwań do usunięcia szpecących tablic w ciągu 15 dni.

Komisarz Dept. Budowlanego Sidney D. Smith powiedział, że w 1957 roku władze miejskie przyznały 8 - letni czasokres na amortyzację tych szpecących znaków reklamowych. Ten czas amortyzacji upłynął już w 1965 roku.

O ile chodzi o tablice reklamowe, rozpoznawsze, wszelkie znaki i napisy, to kodeks budowlany reguluje to zagadnienie dokładnie, ale odmiennie dla stref oznaczonych "R," czyli rezydencyjnych, a inaczej dla dzielnic handlowych lub mieszanych.

Jeśli tablice szpecące nie będą usunięte lub znaki napisy nie będą zmniejszone do wymiarów prawem miejskim dozwolonych, to ich właściciele będą wezwani do Departamentu Budownictwa na przesłuchy i potem ewentualnie nastąpi akcja prawna zmuszenia ich do zastosowania się do wymogów prawa i władz.

Poszukuje Matki Chrzestnej

Bronisława Tuwiszewska córka Ludwika i Tekli, przyjechała z Polski z miasta Kowala — poszukuje matką chrzestną Janinę Potrzebską w Chicago, która w 1921 r. była z nami w Polsce. Janina Potrzebska wyszła za mąż ponownie ale nie znam jej ostatniego nazwiska. Proszę uprzejmie o skierowanie wiadomości. — Bronisława Tuniszewska, 3504 W. 61st Pl., Chicago, Ill. 60629 Tel. GR 6-1109

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"
W KAZDY WTOREK
W GODZ. 9-10 WIECZOREM
Stacja WSBC
1240 kilocykli
Kierownik programu
Romuald Matuszczak

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
W NIEDZIELE O GODZ. 3:30
WIADOMOSCI WIECZOROWE OPA 1490
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15